8 str. Czwartek, 21 grudnia 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja ul. Marszałka Focha 12. | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 292

Nasza polityka wewnętrzna

Przemówienie p. ministra Pierackiego w komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 20. 12. (PAT.) Na wstępie wczorajszych obrad nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w komisji budżetowej Sejmu zabrał głos Minister Spraw Wewnętrznych p. Pieracki.

„Od szeregu lat budżet Ministerstwa jest z roku na rok niższy; tegoroczny jest niższy o 7.594,00 zł. od zeszłorocznego. Po stronie wydatków wynosi 195.160.430 zł. to jest 9,1 proc. ogółu wydatków państwa.“

BUDŻET BEZPIECZEŃSTWA.

„Z tego wydatki na policję wynoszą 104.521.270, fundusz dyspozycyjny — 6 miljonów, KOP — 38.852.350 zł. — razem 149.373.920 zł., t. j. 76,5 proc. wydatków całego budżetu, czyli reszta wynosi 23,5 proc., t j. 45.786.510 zł. W roku poprzednim budżet bezpieczeństwa wynosił 74,9 proc. całości, więc gdy cały budżet Ministerstwa stale się kurczy wydatki na bezpieczeństwo osiągnęły minimalną granicę, poniżej której zejść nie mogą a redukcja odbywać się musi kosztem innych działów.“

„WYDATKI OSOBOWE wynoszą 70,1 proc. Kredyty w zarządzie centralnym stale się kurczą, natomiast w dziale województw i starostw obserwujemy wzrost agend. Tłumaczy się to przekazywaniem przez administrację wymiaru sprawiedliwości na rzecz starostw całego działu wykroczeń, bądź przestępstw karno-administracyjnych, przedewszystkiem z tytułu nowej ustawy samorządowej. Jeżeli mimo to administracja może sprostać swojemu zadaniu to tylko dzięki stałemu doskonaleniu się jej organizacji i metod pracy oraz ofiarności urzędników.“

„Pod względem organizacji nie zaszły zasadnicze zmiany. Położono nacisk na DOSKONALENIE METOD PRACY. Ogłoszono zaktualizowany regulamin urzędowania. Pewnym zmianom uległ wewnętrzny podział urzędów wojewódzkich, w związku ze skasowaniem dyrekcji robót publicznych i zespoleniem urzędów ziemskich.“

„Dział bezpieczeństwa i spokoju publicznego wyodrębnia się z całokształtu działalności w administracji spraw wewn. jako najważniejsza. Przeważnie zasady, jakiemi w tym dziale kierowało się Ministerstwo nie uległy zmianie. Z wielu przyczyn PROBLEM BEZPIECZEŃSTWA W POLSCE JEST SZCZEGÓLNIE SKOMPLIKOWANY. Poza naszą sytuacją geograficzną, wymienić tu należy wielką rozpiętość różnicy poziomów kulturalnych pomiędzy poszczególnemi częściami państwa, narodowościowe zróżniczkowanie obywateli i opinij.“

„Skrzyżowanie się różnych aspiracyj politycznych i narodowościowych doprowadziło do zakłócenia spokoju, a administracja musi to zwalczać, zwłaszcza gdy stosowany jest teror w stosunku do organów władz lub obywateli, pragnących spokoju. Specjalnie energicznie musi być zwalczany ruch, który godzi w podstawy państwa. Mam na myśli wszelką akcję wywrotową i dywersyjno-sabotażową, która i nadal będzie tępiona bezwzględnie.“

„Rok bieżący ciężki pod względem gospodarczym zaznaczył się szeregiem ujemnych zjawisk w stanie bezpieczeństwa kraju, zwłaszcza na terenie wsi. Policja zmuszona była robić użytek z broni, jednak wypadków tych było mniej, niż w latach ubiegłych.“

„Zarządzenia władz skutecznie paraliżowały ruch komunistyczny, który skierował się zwłaszcza na wieś, gdzie usiłował wyzyskać nastroje wywołane przez stronnictwa opozycyjne.“

„Na terenie województw południowo-wschodnich OUN usiłowało wyzyskać wszelkie przejawy życia społecznego stosując naprzykład teror do uczestników obchodu Święta Morza i prowadząc akcję przeciw szkolnictwu polskiemu, stosując napady, pobicia i podpalenia. RZĄD POSIADA DOŚĆ SIŁY, ABY POSKROMIĆ TĘ AKCJĘ I NIE COFNIE SIĘ PRZED JEJ ZASTOSOWANIEM. Mamy jednak nadzieję, że zdrowy rozsądek większości społeczeństwa ukraińskiego powściągnie analogiczne popędy.“

W dziale przestępstw ujawnił się spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

„Personel policyjny jest bardzo szczupły. Ogólna ilość policji wynosi 29.635, tj. o 3.053 mniej niż w r. 1927-28.“

„Minister podkreśla OBOWIĄZKOWOŚĆ, OFIARNOŚĆ I BOHATERSTWO POLICJI, która pełni służbę w najcięższych warunkach.“

„Obok dziedziny bezpieczeństwa i spokoju publicznego ujawnia się jeszcze dziedzina porządku publicznego w związku z działalnością policji. Ustawa powiada, że co do utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego policja działa bezpośrednio, a w dziedzinie porządku publicznego przez nadzorowanie i wspieranie organów, które specjalnie istnieją w tym celu. Niestety ten przepis z różnych względów nie został dotychczas wprowadzony w życie, mimo to porządek publiczny stanowi odrębną od sprawy bezpieczeństwa dziedzinę.

Na polu ustawodawczem dzięki usilnej pracy od r. 1926 zdołano wyjść z wielu ustaw zaborczych i dzielnicowych, a mamy już szereg nowych ustaw rodzimych. W okresie sprawozdawczym przybył cały szereg norm ustawodawczych i przygotowano wiele rozporządzeń wykonawczych do ustaw dawnych.

Uporządkowanie przepisów w zakresie praw obywatelskich jest rzeczą bardzo doniosłą. Z ważniejszych prac projektowanych należy wymienić sprawę metrykalnych aktów stanu cywilnego.

Ministerstwo opracowało również projekt ustawy o zapobieganiu pożarom i innym klęskom żywiołowym, który już w tej sesji będzie wniesiony do Sejmu.

Co się tyczy kar administracyjnych, to dochody z tego źródła stale spadały, co dowodzi, że województwa dążą stale do obniżenia wysokości tych kar.

W zakresie SAMORZĄDU dnia 13 lipca br. weszła w życie ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Od kilku miesięcy rozpoczęły się prace nad wprowadzeniem jej w życie. Już dotychczas obserwacja pozwala nam na dodatnią ocenę skutków tej ustawy.

Plan wcielenia w życie marcowej ustawy samorządowej obejmuje szeroki zakres prac normatywnych w samem Ministerstwie. Poddano skład organów samorządowych reformie, przeprowadzono podział terytorjalny na gminy wiejskie w województwach południowych i zachodnich, uporządkowano stan prawny w miastach mniejszych, a wreszcie ustalono program, dotyczący przygotowania kandydatów dla obsadzenia elementów wykonawczych w nowoutworzonych gminach wiejskich.

W dziedzinie prac normatywnych mają być wydane 4 ogólne rozporządzenia wykonawcze, 9 rozporządzeń specjalnych, kilkadziesiąt regulaminów wyborczych, 12 projektów tekstów jednolitych, które mają być wydane w drodze rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, 6 statutów miast wielkich oraz sto kilkadziesiąt rozporządzeń w sprawie nowego podziału terytorjalnego.

Ten duży plan wobec szczupłości sił będzie rozłożony na pewne etapy. Z tego powodu najpilniejsze są prace, związane z organizowaniem kadencji organów samorządowych w miastach całego państwa, oraz w gminach wiejskich, gdyż ustawa zakreśla termin 12 miesięcy na całkowite wykonanie tej akcji.

W pierwszym rzędzie postanowiono WYBORY W MIASTACH WOJEWÓDZTW ZACHODNICH I POŁUDNIOWYCH. Wynik wyborów do rad miejskich świadczy o tem, że nastąpił pewien PRZEŁOM W PSYCHICE WIĘKSZOŚCI SPOŁECZEŃSTWA W DZIELNICY ZACHODNIEJ i że weszło ono na grunt pozytywnych zagadnień na tym odcinku życia, który wymaga szczególnej pieczy czynników rządowych i społecznych. Nierzadkie były wypadki składania jednej wspólnej listy kandydatów.

Równocześnie w województwach centralnych i wschodnich przystąpiono do wyborów w gromadach i gminach wiejskich. Naogół należy stwierdzić, że W WYBORACH GROMADZKICH ZWYCIĘŻYŁ ZDROWY INSTYNKT SPOŁECZEŃSTWA WIEJSKIEGO, które szuka do pracy ludzi najbardziej odpowiednich bez względu na etykietę partyjną, którzyby poświęcili się intensywnej pracy nad usprawnieniem gospodarki samorządowej i wprowadzeniem do niej oszczędności.

„W dziale techniczno-budowlanym, w akcji popierania budownictwa mieszkaniowego Ministerstwo zapowiedziało zarządzenia w sprawie przygotowania przez organy samorządowe planów technicznych, dotyczących inwestycyj terenowych i programu rozbudowy, następnie zarządzeń, dotyczących obniżenia kosztów wykonania urządzeń ulicznych, oraz zarządzeń, zmierzających do uproszczenia formalności, towarzyszących akcji budownictwa mieszkaniowego.“

„W dziedzinie aprowizacyjnej była prowadzona nadal kontrola wypieku chleba, przemiału zboża i wprowadzenia liberalnej polityki. Poza twórczą działalnością udzielano doraźnej pomocy ludności wiejskiej przez rozpisywanie za pośrednictwem organów lokalnych Funduszu Pracy 3.650 ton mąki razowej i 600 ton soli tej części ludności, która została dotknięta klęskami żywiołowemi bądź z powodu utraty zarobków, niezbędnych do życia. Oczywiście, że akcja ta kontynuowana być musi obecnie w rozmiarach znacznie większych.“

„Budżet Głównego Urzędu Statystycznego ulegał w ciągu ostatnich lat znacznym redukcjom.“

„Stosując się do rzeczowej metody pracy komisji — zakończył p. minister Pieracki — przedstawiłem możliwie szczegółowo tak zagadnienia budżetowe, jak i całość pracy, dokonanej przez resort mnie powierzony w r. 1932-33 oraz zamierzenia na rok przyszły. Jest to ścisłe sprawozdanie, w którem poza pozorną suchością danych mi cyfr kryje się ODBICIE OLBRZYMIEGO WYSIŁKU WIELOTYSIĘCZNEJ RZESZY PRACOWNIKÓW MINISTERSTWA, JEGO ORGANÓW, POLICJI, KOP. I INNYCH DZIAŁÓW SŁUŻBOWYCH, WYSIŁKU, KTÓRY POWINIEN BYĆ UZNANY I MAM NADZIEJĘ, ŻE ZOSTANIE OCENIONY PRZEZ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO. Zapewnić mogę Panów, że i na przyszłość natężona wola, kierująca tym wysiłkiem zostanie przez nas w całości utrzymana.

Polska u siebie i zagranicą

„Times“ o ostatnich posunięciach Marszałka Piłsudskiego

Londyn, 20. 12. (PAT). Pod nagłówkiem: **„Polska u siebie i zagranicą“**, „Times“ ogłasza **obszerny artykuł wstępny**, omawiający **sytuację w Polsce.**

Punktem wyjścia rozważań „Times'a“ jest **sprawa zmiany konstytucji.** „Ten sam impuls — dowodzi dziennik — który niezwłocznie po wojnie dał narodom ich niepodległość, przyznał im także **nadzwyczaj liberalne konstytucje.** Ludność, która korzystała z niewielkich tylko praw politycznych i nie ponosiła odpowiedzialności rządzenia, nagle **wyposażona została w system, który gdzieindziej osiągnięty został po długim procesie prób i doświadczeń.** Nieodwołalnie okazać się musiało, że **niektóre narody nie były politycznie dostatecznie dojrzałe, aby należycie stosować delikatny aparat, oddany do ich dyspozycji.**

„Times“ **omawia następnie projekt rewizji konstytucji** i zaznacza, że **eksperyment, ustanawiający „elitę wyborczą“, będzie z zainteresowaniem obserwowany.**

Przechodząc następnie do **polityki zagranicznej,** dziennik pisze: „Ostatnio **Marszałek Piłsudski dał świeży dowód, że posiada zmysł prawdziwego męża stanu,** doprowadzając do **zbliżenia z Rosją** i podejmując prawie jednocześnie **rozmowy z Berlinem,** których rezultatem była **deklaracja o nieużywaniu przemocy między Polską a Niemcami.** Hitler ma być formalnie **gotów do zawarcia z Polską paktu nieagresji na 10 lat.** Wydaje się to być korzystną propozycją. **„Czy nie mógłby Marszałek Piłsudski ukoronować swych wysiłków stabilizacji wewnętrznej i poprawy stosunków zagranicznych Polski przez zawarcie takiego wschodniego Locarna,** o jakiem myślał z nadzieją każdy z rządów brytyjskich?“ — kończy „Times“ swój artykuł, nacechowany życzliwem zrozumieniem posunięć Marszałka Piłsudskiego.

Pogrzeb ofiar katastrofy poznańskiej

Poznań, 20. 12. (PAT). We wtorek po południu odbył się tu **uroczysty pogrzeb 8 ofiar ostatniej katastrofy kolejowej w Poznaniu.**

Olbrzymi kondukt pogrzebowy poprzedzała kompanja honorowa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, dalej maszerwały dwie orkiestry kolejowe, młodzież wielu organizacyj, zrzeszenia kolejowe ze sztandarami, duchowieństwo z ks. biskupem Dymkiem. Na szele wieziono na sześciu karawanach 8 trumien. Wszystkie karawany pokryte były mnóstwem wieńców i kwiatów. Za karawanami postępowały **rodziny ofiar,** oraz przedstawiciele władz, m. in. dyrektor kolei w Poznaniu inż. **Ruciński,** starosta grodzki i inni.

Wzdłuż ulic, któremi maszerował kondukt żałobny, ustawił się szpalerami wielotysięczny tłum publiczności.

Zgon Dalaj Lamy

Lhassa, 20. 12. (PAT). Wczoraj **zmarł** w **Lhassie Dalaj Lama,** w wieku lat 60. **Dalaj Lama,** który z racji swojego stanowiska **wyobrażał reinkarnację Buddy,** rządził krajem w sposób autokratyczny i zażywał wielkiego wpływu **u Tybetańczyków.**

Na fundamencie moralności

budujemy nową Konstytucję

Znamy już podstawowe tezy, na których oprze się nowy ustrój naszego państwa; wmurowane już zostały granitowe bloki fundamentu, na którym wzniesie się gmach nowej Konstytucji. Na plenarnem zebraniu posłów i senatorów Bloku Bezpartyjnego ogłoszone zostały główne zasady, będące wynikiem głębokich przemyśleń i długotrwałych prac przygotowawczych. Obecnie komisja konstytucyjna Sejmu przystąpi do dalszego etapu; skodyfikowania Konstytucji wedle tych właśnie wytycznych, które już znamy, szczegółowego opracowania wszystkich działów nowej ustawy ustrojowej.

Ogół społeczeństwa w tej chwili z wielkiem zainteresowaniem i natężeniem myśli przenika główne idee tego wielkiego przełomu, jaki nowa Konstytucja wniesie w **stosunek obywatela do państwa.**

W czem streszcza się ten przełom? Jak można syntetycznie ująć cele, przyświecające wielkiemu dziełu przebudowy ustroju państwa?

Odpowiedź na to najważniejsze może w tej chwili pytanie ułatwia wykładnia projektu konstytucyjnego, zawarta w obszernem przemówieniu wicemarszałka Cara. Jest w tem wyjaśnieniu wszechstronnie ujmującem wszystkie zagadnienia ustrojowe, jeden punkt, w którym najzupełniej streszczają się zasadnicze dążenia Bloku.

Oto twórcy tego projektu wychodzili z założenia, że nasza nowa Konstytucja będzie się różniła pod względem formy ujęcia od innych aktów konstytucyjnych przedewszystkiem tem, iż nie będzie tylko „**suchym kontraktem prawniczym**", nietylko zbiorem pewnych formułek, ale również i dokumentem, który „powinien wykorzystywać wszelkie możliwości" i ma „**unormować warunki życia publicznego w Polsce**". I dlatego w naszej Konstytucji „znajdzie się odwoływanie do takich instynktów czy momentów, jakich w innych konstytucjach niema".

A więc: nowa Konstytucja będzie się odwoływała do **„honoru ludzkiego, do haseł o charakterze moralnym, do poczucia obowiązku obywatelskiego".**

W tej zapowiedzi mieści się właśnie **ta wielka przemiana,** którą wnieść ma w nasze życie zbiorowe nowa Konstytucja. Dawny ustrój państwa był oparty na **przymusie.** Ustalał on dla obywatela sankcje, których wykładnikiem był **tylko sąd.** Wykluczał poza nawias społeczeństwa jedynie przez **potępienie sądowe.** „Państwo, które byłoby **oparte tylko na przymusie, byłoby państwem nietrwałem**" — stwierdza wicemarszałek Car, ujmując w ten sposób krytycznie dotychczasowe formy ustrojowe.

Skuteczniejszą niejednokrotnie sankcją jest — **czynnik moralny.** I temu właśnie czynnikowi zamierza nowa Konstytucja dać wiele miejsca i uczynić go właśnie **najwyższym rozjemcą między państwem a obywatelem.** „Chcemy wytworzyć **więź moralną i na tej więzi moralnej budować naszą przyszłość i życie państwa".**

Jest to zatem zupełne przeinaczenie platformy. A więc już nie sama przynależność do pewnej klasy czy zawodu, nie sama przynależność narodowa czy wyznaniowa, nawet nie mechaniczne spełnianie tych obowiązków, jakie wynikają z przynależności do państwa — a **wyższe zasady będą decydowały: moralność obywatela, jego chęć zasłużenia się dla wspólnej sprawy, podporządkowanie interesu osobistego potrzebom państwa.**

Józef Piłsudski już przed wojną uczył tych, których przygotowywał do zbrojnej rozprawy o wywalczenie niepodległego państwa, że najważniejszą cechą, wedle której mierzyć należy człowieka, jest jego charakter, są **jego właściwości moralne.**

To wskazanie przeniknąć ma całe nasze życie zbiorowe i stać się główną wytyczną nowej Konstytucji. W tej platformie mieści się bowiem i hasło Walerego Sławka **„wychowania obywatelskiego"**, i nowe pojęcie **„elity"**, i zamierzona w nowej Konstytucji **„kadra obywatelska"**, złożona z przedstawicielstwa zasług i moralnego przewodnictwa.

Nie przymus z lęku — a głębokie przeświadczenie o konieczności wcielania **w każdy czyn i każdy postępek moralnych czynników, będzie tym drogowskazem, jaki nowa Konstytucja wskaże obywatelowi państwa.**

Przyszłe pokolenie Polski zwiążą nie **hasła partyjne czy klasowe,** a **pojęcia honoru, poczucia obywatelskiego i moralnej spójni wszystkich w służbie dla dobra państwa i społeczeństwa.**

Kłajpeda wysiedla Niemców

Gubernator Kłajpedy przesłał dyrektorjum kłajpedzkiemu listę *101 urzędników i nauczycieli,* zatrudnionych na terenie Kłajpedy, a nie posiadających obywatelstwa litewskiego. *Są to przeważnie urzędnicy niemieccy,* wszyscy oni mają być do 1 lipca przyszłego roku wydaleni ze służby i zastąpieni przez obywateli litewskich.

Krwawa bitwa pomiędzy czytelnikami a redakcją

Z Havany donoszą: kilkutysięczny tłum *zdemolował lokal redakcyjny dziennika „El Pais",* poczem podłożył ogień pod redakcję. Zdobycie lokalu dziennika poprzedziła regularna *wymiana strzałów pomiędzy atakującym tłumem a personelem dziennika.* Wiele osób poniosło śmierć. Szkody wynoszą 200 tys. dolarów.

Prezes Sławek honorowym obywatelem miasta Sieradza

Rada miejska Sieradza, na wniosek przewodniczącego, uchwaliła jednogłośnie mianować prezesa płk. Walerego Sławka honorowym obywatelem miasta Sieradza.

Zmiany w wojsku

W korpusie oficerów piechoty przeniesiony zostaje mjr. dypl. Grudzień Jan ze Sztabu Głównego na stanowisko attache wojskowego przy poselstwie R. P. w Belgradzie.

Sto tysięcy ofiar swastyki

Dziennik socjalistyczny „Deutsche Freiheit" ukazujący się w Saarbrücken opublikował sensacyjny artykuł p. t. *„100.000 więźniów politycznych — 50,000 w obozach koncentracyjnych — 50,000 w więzieniach"*, w którym podaje szereg szczegółowych wiadomości o sposobie traktowania więźniów politycznych w Niemczech.

W matni własnych wystąpień

Przygwożdżenie napaści opozycyjnych na terenie sejmowym

Niema dnia, aby podczas rozpraw budżetowych w sejmowej komisji nie przemawiali przedstawiciele Rządu, omawiając dokładnie i rzeczowo najżywotniejsze zagadnienia państwowo-społeczne. Nad budżetami każdego resortu ministerjalnego radzą wszyscy i wszyscy zabierają głos. Z jednej strony jesteśmy świadkami, jak posłowie mówią o potrzebach zarówno ludności, jak i całego aparatu państwowego, z drugiej słyszymy miarodajne odpowiedzi i wyjaśnienia. **Ta zdrowa i twórcza wymiana zdań i opinji** jest najlepszym dowodem, że czynniki rządowe z całą skrupulatnością wobec przedstawicieli narodu mówią o swej pracy, oddają tę pracę do jawnej oceny i w rzetelnej współpracy z czynnikami parlamentarnemi chcą rozwiązywać najaktualniejsze sprawy bieżące.

Niema jednak dnia, aby przedstawiciele stronnictw opozycyjnych nie wytaczali całego szeregu zarzutów. Na zarzuty otrzymują natychmiastowe wyjaśnienia i odpowiedzi. I od kilku dni jesteśmy świadkami, że te odpowiedzi są coraz **mniej miłe dla tych,** którzy operują tylko zarzutami, wytaczają partyjne pretensje i nie wahają się posługiwać insynuacjami.

Stronnictwo Narodowe w tych wystąpieniach zbiera **zasłużone owoce,** mimo, że na przeróżne brało się sposoby. To w sejmowych komisjach raz występuje na własną rękę, to **znów z socjalistami lub ludowcami.** I zawsze wystąpienia te kończą się dla ich autorów conajmniej niefortunnie.

W toku obrad nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów jeden z mówców Stronnictwa Narodowego zagalopował się w swych wywodach tak daleko, że usłyszał ciętą odpowiedź z grona poselskiego: **„Czy pan nie czyta gazet? Nie udawaj pan analfabety, przecież jest pan posłem..."**

Gdy obradowano nad budżetem prezydjum Rady Ministrów **stało się wiadomem,** jak to pp. „narodowcy" miotali **oszczercze napaści na stan urzędniczy.** Oskarżali stan urzędniczy o nadużycia, delatorstwo, pomstowali na ich zależność polityczną. Zresztą i tu **na Pomorzu w okresie wyborów** do samorządów mieliśmy **wymowne tego** przykłady, że prasa „narodowa" **z pianą na ustach wypisywała o urzędnikach i siliła się na przeróżne insynuacje pod ich adresem.** I znowu na te wszystkie napaści otrzymali **ostrą odpowiedź,** że „urzędnikowi **POLSKIEMU, KTÓRY PRACUJE W TAK CIĘŻKICH WARUNKACH I WYKAZUJE OFIARNOŚĆ I ZROZUMIENIE POTRZEB PAŃSTWOWYCH, NALEŻY SIĘ OD NAS HOŁD".**

W sejmowej komisji zagranicznej, gdzie Stronnictwo Narodowe **razem z socjalistami** wystąpiło wspólnie, usłyszeli z ust przewodniczącego tej komisji, że te zwyczaje, które chcą zaprowadzić, **są obce i niesympatyczne.** Bo ani z **PUNKTU WIDZENIA PAŃSTWOWEGO NIE SĄ ONE POŻĄDANE,** ani nie odpowiadają **POWADZE I GODNOŚCI KOMISJI,** żeby dyskusję prowadzić na zasadzie **niemiarodajnych i niebezpośrednio potwierdzonych wiadomości.**

W sejmowej komisji administracyjnej w odpowiedzi na wniosek Stronnictwa Narodowego i Str. Ludowego p. wiceminister Korsak, udzielając rzeczowego wyjaśnienia w sprawie wyborów gromadzkich, stwierdził jawnie, że wnioskodawcy operują **inwektywami.** A te inwektywy — trzeba wiedzieć — miały poprostu źródło swoje w **klęsce tych stronnictw w wyborach gromadzkich** i dziś mszcząc się za to, starają się, jak podkreślił to p. wiceminister Korsak — **„posiać w ludności ZIARNA NIEWIARY I NIENAWIŚCI W STOSUNKU DO LUDZI, USIŁUJĄCYCH PCHNĄĆ SAMORZĄD W PAŃSTWIE POLSKIEM NA TORY ROZWOJU I POSTĘPU".**

Oto metody partyjne, które na terenie sejmowym spotkały się ze **zdecydowanem potępieniem.** Tymczasem prasa „narodowa" mimo kompromitacji swych towarzyszy parlamentarnych stara się odegrać, wypisując nowe **bzdurstewka o „programie Obozu Narodowego".** Mają oczywiście program, ale „program", pod którym wstydzą się dziś podpisywać **sami obozowcy „narodowi".** Bo jest to „program" działania wymierzony przeciw **programowi budowania życia polskiego na wzajemnem zaufaniu, na rzetelnej pracy, na ofiarności i powiększeniu moralnego dorobku społecznego.** Pozostało im oczernianie polskiej rzeczywistości i **kłamstewka,** któremi najwyżej „rozkoszować się" mogą w coraz szczuplejszem gronie.

10.000 zagród nad polską granicą

Niemiecki plan robót

Członek kierownictwa kadr pracy kpt. *Tholens* przedstawił prasie plan robót, jakie mają być wykonane po wprowadzeniu **powszechnej służby pracy.** Działalność kadr objąć ma przedewszystkiem roboty z zakresu meljoracji rolnej dla **wzmocnienia stanu chłopskiego w Niemczech.** W ciągu wiosny rozpoczęte mają być prace **nad oszuszaniem około 20.000 ha bagien i nieużytków m. in. w Pomeranji i na Śląsku niemieckim.** W ten sposób *na* **granicy Polski uzyskane mają być tereny pod 5—10.000 nowych zagród.**

Opracowano już liczne plany tego rodzaju robót na okres 20 najbliższych lat, przyczem zatrudniona ma być **armja, licząca 500.000 członków, rekrutujących się z pośród młodzieży.** Po przeprowadzeniu tych robót, dochody rolnictwa wzrosną o 2 miljardy mk. rocznie. W tym samym stopniu zmniejszy się import z zagranicy. Przewidziane jest dalej przygotowanie **licznych osiedli podmiejskich.**

Zdaniem kpt. Tholensa, roboty te spowodują takie ożywienie życia gospodarczego, iż płynące stąd dochody wyrównają obciążenia budżetowe powstałe z uruchomienia służby pracy. Służba ta winnna, zdaniem mówcy, przyczynić się nietylko do przekształcenia niemieckiego życia gospodarczego, lecz przedewszystkiem do **wzmocnienia narodu przez ścisłe związanie młodzieży z pracą na roli.**

Mianowanie notarjuszy na Pomorzu

(o) Warszawa, 20. 12. (tel. wł.). Jak się dowiaduje nasz korespondent warszawski, **wczoraj podpisane zostały nominacje notarjuszy na terenie byłej apelacji toruńskiej.**

Notarjuszami mianowani zostali: **Jan Marczak** w Chełmnie, **Wacław Wyszkowski** w Chełmży, **M. Radwański** w Chojnicach, **Br. Morże-Czernik** w Chojnicach, **Jan Wyrwicz** w Działdowie, **Franciszek Połtowicz** w Gniewie, **Antoni Kopna** w Grudziądzu, **Witold Kurowski** w Grudziądzu, **Roman Kamiński** w Grudziądzu, **Henryk Chudziński** w Gdyni, **Kazimierz Krygowski** w Kartuzach, **Władysław Brazewicz** w Kowalewie, **Bolesław Michalski** w Kościerzynie, **Ferdynand Reif** w Kościerzynie, **Władysław Giziński** w Lidzbarku, **Aleksander Jarzecki** w Lubawie, **Czesław Gouza** w Nowem, **Ludwik Domagała** w Nowemmieście, **Stanisław Janicki** w Pucku, **Alfons Gracz** w Sępolnie, **Franciszek Popiel** w Starogardzie, **Leon Helpern** w Starogardzie, **Czesław Buczkowski** w Świeciu, **Stanisław Przysiecki** w Świeciu, **Edmund Łukanowski** w Tczewie, **Józef Nalazek** w Toruniu, **Zygmunt Piskozub** w Tucholi, **Stefan Czarnecki** w Wejherowie, a ponadto prokurator Sądu Okręgowego w Toruniu **Jan Studnicki** — w Brodnicy, sędzią Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, **W. Smulski** — w Czersku, były wiceprezes Sądu Okręgowego w Gdyni, **Hejdrich** — w Gdyni, emerytowany wiceprezes Sądu Okręgowego w Toruniu, **Sobolewski** — w Toruniu, adwokat **Kolasiński** — w Wąbrzeźnie.

W okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, między innemi mianowani zostali notarjuszami: **Stanisław Esden-Tempski, Michał Drwięga, Jan Meissner, Czesław Nieduszyński i Władysław Typrowicz w Bydgoszczy, Mikołaj Gryzicki** — w Inowrocławiu, **Józef Różalski** — w Kcyni, **Lucjan Kosidowski** — w Koronowie, **Stanisław Rosada** — w Mogilnie, **Jan Knach** — w Nakle, **Leon Wendorf-Melanowicz** — w Wągrówcu, **Mieszkowski** — w Wągrówcu, **Marjan Gros** — w Żninie, emerytowany prokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu **Jawornik** — w Poznaniu, adwokat **Trampler** — **w Inowrocławiu.**

Rada Ministrów

Warszawa, 20. 12. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych, pod przewodnictwem p. premjera **Jędrzejewicza,** obradowała Rada Ministrów. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenia o ustanowieniu tabeli stanowisk w urzędach, zakładach i instytucjach państwowych oraz cztery rozporządzenia, związane z nową ustawą uposażeniową.

Następnie Rada Ministrów przyjęła szereg projektów ustaw, które wniesione będą do Sejmu w czasie bieżącej sesji budżetowej.

Ponadto Rada Ministrów powzięła decyzję w sprawie wprowadzenia w życie z dn. 1 stycznia 1934 r. ustawy o ubezpieczeniach społecznych, którą nazwano scaleniową.

Nowe zjednoczenie spółdzielni rolniczych

Związek rewizyjny spółdzielni rolniczych zwołuje do Warszawy na 3-ci stycznia 1934 roku nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem mają zapaść uchwały, dotyczące scalenia rolniczego ruchu spółdzielczego oraz ustalenia zasad, na których ma być oparte nowe Zjednoczenie Spółdzielni Rolniczych.

Jednocześni odbędą się wybory delegatów na zebranie założycielskie Zjednoczenia Spółdzielni Rolniczych, które ma się odbyć w dniu 4-ym stycznia r. p.

Z ruchu telegraficznego

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, z 12 większych miast Polski wysłano w październiku rb. 127.000 telegramów, nadeszło zaś do tych miast 154.000 telegramów.

Największy ruch telegraficzny przypada na Warszawę, wysłano 42.000 telegramów, nadeszło 70.000 telegramów.

W walce z kryzysem rolniczym

Rząd uruchomił cały aparat skutecznych środków

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w toku obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wygłosił dłuższe przemówienie p. **minister Nakoniecznikow-Klukowski.** Z przemówienia p. ministra przytaczamy poniższe wyjątki:

„Program walki z kryzysem rolniczym oparliśmy wyłącznie na **własnych środkach.** Polska posiada dziś **ceny najwyższe wśród państw wywożących** i aparat produkcyjny dostosowany do **nowych warunków** i niezniszczony przesileniem. Stwierdzając to, wyrażam jednocześnie **największe uznanie postawie naszych rolników, która dopomogła nam w tej walce.**

Ceny zbóż

W Polsce przesilenie rolnicze charakteryzują: istnienie nadwyżek wywozowych, elastyczność konsumcji i brak rezerwy kapitałowych. Rząd zwrócił szczególną uwagę na ceny zbóż, zwłaszcza żyta. Dzięki temu rolnicy otrzymują za zboże w Polsce **od 4-ch lat ceny przewyższające ceny światowe średnio o 6 do 10 złotych.** Obecnie stajemy wobec sytuacji, w której i wywóz zboża ulega coraz ściślejszej reglamentacji dzięki czemu nietylko wywóz hodowlany, ale i zbożowy uchwycony będzie niedługo w ścisłe normy.

Obecnie mieliśmy wzmocnić podstawy traktatowe naszego wywozu w rokowaniach handlowych na zasadzie nowej taryfy celnej. Przypuszczać już można, że wywóz rolniczy dokonywać się będzie na niewspółmiernie pewniejszych podstawach niż dotąd.

Nie zwalnia nas to od starań o powiększenie konsumcji na rynku wewnętrznym. Akcja pod hasłem preferencji dla produktu krajowego dała poważne rezultaty. **Przywóz zbóż** wyeliminowany **został niemal całkowicie** poza obrotem górnośląskim, przywóz tłuszczów i margaryny ogromnie się zmniejszył, wydano zarządzenia w celu **uprzywilejowania krajowych surowców włókienniczych,** przyczem podkreślić należy **doniosłą pomoc Min. Spraw Wojskowych w tej akcji.** Nie wszystkie jednak możliwości w tej dziedzinie są już wyczerpane, cały rząd jednak dba, by realizować program maksymalnego wewnętrznego wyzyskania surowców krajowych.

Akcja finansowo-rolna

Podejmując akcję finansowo-rolną, Rząd starał się dostosować ciężar długu rolniczego do sytuacji finansowej gospodarstw rolnych, **nie naruszając podstaw kredytu rolnego.** Utrzymano w całej wysokości kapitał dłużny przy równoczesnem ustanowieniu **znacznych ulg dla dłużników,** nietylko bezpośrednio przez stosowanie odpowiednich przepisów, ale i pośrednio, ułatwiając porozumienia między wierzycielami i dłużnikami.

Zarządzenia ochronne

Warsztaty, których żadne zabiegi sanacyjne uzdrowić już nie mogą, będą musiały być zlikwidowane. Gospodarstwa, rokujące możność sanacji, są uzdrawiane, w akcji ochronnej jednak zachować trzeba miarę. Rząd nie **skorzystał z uprawnień masowego wystawiania majątków na licytację,** decydując się natomiast na ściągnięcie z nieruchomości ziemskich należności o charakterze publicznym drogą przejęcia odpowiedniej ilości gruntu. Rząd wydał już zarządzenia, by **poprawić sytuację gospodarstw nowopowstałych,** lub poddanych przebudowie agrarnej.

Prace zcaleniowe prowadzono na obszarze 380.000 ha. Zamierzone jest potanienie kosztów, a wzmożenie prac na przyszłość zależne jest od wpływów funduszu obrotowego.

Samorząd rolniczy

Z projektowanych 12 Izb Rolniczych 7 już ukonstytuowano, pozostałe są w trakcie dokonywania wyborów władz samorządowych. Doniosła rola przypadnie izbom w zakresie akcji zapewnienia opłacalności produkcji rolnej.

Przysposobienie rolnicze objęło około **60.000** młodzieży wiejskiej, a sieć gospodarstw przodowniczych obejmuje około **4.000 gospodarstw.**

Polityka subwencyjna Ministerstwa uległa zmianie. Wszystkie zasiłki powinny być wypłacane izbom, lub przez izby pod ich kontrolą.

Będziemy baczyć, by zachować samorząd rolniczy od szkodliwej biurokratyzacji".

Kończąc, Minister dał wyraz przekonaniu, **że polskie gospodarstwa rolne dzięki zaletom ludności rolniczej, wyjdą z kryzysu obronną ręką.**

Pomstowanie za drzwiami

Grubiańska napaść na rolnictwo pomorskie

Przed kilku dniami w stolicy Pomorza obradował zjazd Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Zjazd ten w całej pełni wykazał, że ci, którzy powołani zostali **zbiorową wolą rolnictwa pomorskiego do reprezentowania interesów całego rolnictwa pomorskiego** i mają twórczy program działania i ten program przekuwają w codziennej rzeczywistości, stojąc na straży potrzeb naszego rolnictwa. Przebieg obrad zjazdowych jak i hasła wysunięte na zjeździe stwierdziły wyraźnie, że rolnictwo pomorskie, zjednoczone we własnej organizacji, świadome jest swych celów i zadań w pracy **nad podniesieniem warsztatów rolniczych** i **współdziała w walce z kryzysem w rolnictwie z miarodajnemi czynnikami.**

Zjazd ten, jak okazuje się, nie przypadł do gustu pomorskiemu partyjnemu organowi Stronnictwa Narodowego. Z wiadomych przyczyn. Nie tak dawno przecież byliśmy świadkami, jak to samo pismo starało się wszelkiemi środkami rozbić **zasłużoną instytucję, jaką jest Pomorskie Towarzystwo Rolnicze,** a agitatorzy „obozu narodowego" usiłowali podstępnie opanować rządy w tej organizacji i wciągnąć organizację rolniczą w **odmęt walki partyjnej.** Te próby demagogji i warcholstwa partyjnego do tego stopnia oburzyły nasze sfery rolnicze, że Pomorze odpowiedziało **jednym zwartym frontem rolniczym na bezprzykładne napaści i zamachy, planowane przez politycznych bankrutów pomorskich ze Stronnictwa Narodowego.**

Wszystkie organizacje rolnicze na Pomorzu zaprotestowały energicznie i potępiły szkodliwą akcję partyjną, a w krótce potem partyjni spiskowcy znaleźli się w zupełnem **odosobnieniu.**

I oto dziś znowu po zjeździe P. T. R. zamieszczono na łamach pisma „narodowego" **nową napaść na naczelną instytucję rolnictwa pomorskiego i tych, którzy w niej pracują.** Znowu rozlegają się w tem piśmie pomstowania, ba, nawet groźby, że „rolnicy będą **zmuszeni utworzyć nowy związek,** który będzie zajmował się wyłącznie sprawami zawodowemi". A wszystko zaś zaopatrzone w znane specjały partyjne, poparte nawet ordynarnemi napastliwościami osobistemi.

Jedno tylko w tem bagienku dobranych słówek partyjnych jest najbardziej wymowne. Nie wiadomo, **do kogo przemawia to pismo lub w czyjem imieniu.** Bo do rolników pomorskich po ostatnich poprzednich wystąpieniach **mają już zamkniętą drogę.** Przed kilku miesiącami bowiem niepowołanych i farbowanych opiekunów z ramienia partji poprostu **grzecznie wyproszono za drzwi. Czyżby o tem dziś zapomnieli?**

I jeszcze jedno. Stronnictwo Narodowe i jego organy prasowe **straciły moralne prawo przemawiania w imieniu społeczeństwa pomorskiego.** Bo to społeczeństwo **nic wspólnego w działaniu nie chce mieć z tą partją,** która powodowana nienawiścią do rządu polskiego i całego dorobku lat ostatnich wprowadzać usiłuje do życia pomorskiego **fałsz, demoralizację i zamęt.** Zresztą wiedzą o tem ci właśnie czytelnicy toruńskiego pisma „narodowego", na których w poprzednim numerze to samo pismo ubolewało, że „u nas niestety (t. zn. w obozie narodowym) nie brak **„przyjaciół" politycznych, którzy umieją tylko redakcji wymyślać".** Kto jak kto, ale czytelnicy i przyjaciele tego pisma, mają **świętą rację, rację, o wiele większą, aniżeli zdawało się ich oskarżycielom.**

Jeśli zaś chodzi o rolnictwo pomorskie — to może pp. „narodowcy" ze **swego zadżumionego przez siebie gniazdka partyjnego** na Pomorzu zechcą jeszcze raz **spróbować.** Przed kilku miesiącami wyproszono ich **grzecznie za drzwi,** gdy próbowali **rozbić Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.** Dziś zdarzyć się może trochę gorzej, zwłaszcza, że do grubiańskich i ordynarnych napaści zazwyczaj **stosuje się właściwą odpowiedź.**

Z pod ich znaku

Jeszcze jeden bohater z Wiela

Jak wiadomo w związku z urządzeniem przez ks. Wryczę w Wielu „strajku" szkolnego, aresztowany został na polecenie prokuratora główny współorganizator tej szkodliwej z punktu widzenia społecznego i etycznego, a z osobistej nienawiści wypływającej, akcji, niejaki Jan Lewiński, „prezes" wryczowskiej organizacyjki warcholskiej. Z tytułu osadzenia „prezesa" Lewińskiego w areszcie, endecki organ partyjny podnosi lament, wyliczając, ile to już dni spędził biedny „prezes" w okrąglaku i jaka mu się w związku z tem dzieje krzywda, skoro poprzednio w jednym z procesów został uwolniony od kary, a więc ma patent na „zupełną niewinność".

Organ endecki nie wspomina oczywiście ani słówkiem o innych procesach, które dla owej „zupełnej niewinności" wypadły mniej pomyślnie. Oto bowiem nie dalej, jak dn. 6. bm. tenże p. Lewiński na rozprawie przed Sądem w Brusach skazany został na 14 dni aresztu i grzywnę pieniężną za opór i zniewagę władzy. Fakt ten dla charakterystyki „baranka" endeckiego nie jest bez znaczenia.

Delegacja z północnych powiatów Pomorza w stolicy

W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja wyłoniona z Sejmiku powiatu morskiego w składzie pp. posła **Tebinki, posła Dąbrowskiego, Roszczynialskiego i Dampca.**

Delegacja została przyjętą przez p. **Ministra Rolnictwa Nakoniecznikow-Klukowskiego** oraz przez **Wiceministra Skarbu p. Kozłowskiego** oraz podsekretarza Stanu p. **Leśnickiego.**

Delegacja uskarżała się na zarządzenia celne **W. M. Gdańska,** zabraniające dowozu prowiantów do Gdańska.

Pan Wiceminister Kozłowski oświadczył delegacji, że w rokowaniach z W. M. Gdańskiem, jakie się obecnie toczą sprawa ta będzie **pomyślnie dla ludności rolniczej północnego Pomorza załatwiona.**

Delegacja przedstawiła również sprawę zadłużenia Zw. Komunalnego w związku z prowadzeniem mleczarni w Gdyni. Zainterpelowani w tej sprawie pp. Ministrowie przyrzekli powyższą sprawę przychylnie rozpatrzyć.

Załatwienie powyższych spraw przez władze centralne jest widomym znakiem troskliwej opieki Rządu nad ludnością północnego Pomorza.

Zmiany w sądownictwie toruńskiem

Sąd Okręgowy w Toruniu obejmuje okręg włocławski — Przesunięcia personalne

W związku z likwidacją Apelacji toruńskiej z dniem 1 stycznia okręg Sądu Okręgowego w Toruniu **ulegnie znacznemu rozszerzeniu,** stając się zarazem **największym okręgiem sądowym w Polsce.** Do obecnego obszaru, podległego toruńskiemu Sądowi Okr. przyłączony zostaje cały okręg **włocławski,** obejmujący sądy grodzkie we **Włocławku, Aleksandrowie Kujaw., Brześciu Kuj., Chodczu, Lipnie i Radziejowie.**

W samym Włocławku **utworzony będzie** wydział **zamiejscowy** karno-cywilny **S. O.** w Toruniu pod kierownictwem **dotychczasowego** wiceprezesa S. O. we Włocławku p. **Paczoskiego.** Sędziowie z Włocławka w **liczbie siedmiu** i sędzia śledczy **p. Sławiński** pozostają we Włocławskim wydziale zamiejscowym.

W Toruniu przewidziane są zmiany na stanowiskach pierwszego wiceprezesa S. O. i kierownika prokuratury przy Sądzie Okręgowym. Dotychczasowy **wiceprezes S. O. p. Sobolewski** ma objąć **notarjat** w *Toruniu,* na jego miejsce zaś ma przyjść wiceprezes S. O. **z Ostrowa Wlkp. p. Tadeusz Szurlewicz.** — **Pierwszy prokurator S. O. p. Studnicki obejmuje w najbliższym czasie notarjat w Brodnicy, a stanowisko po nim ma objąć prokurator S. O. w Bydgoszczy, p. Przybylski.**

Jubileuszowy numer „Tygodnika Handlowego"

Ostatni numer „Tygodnika Handlowego", organu Stowarzyszenia Kupców Polskich, jako numer jubileuszowy wydany z okazji 15-lecia istnienia tego pisma, ukazał się w zmienionej szacie, przynosząc obfitą treść.

Wstępny artykuł dyr. Eugenjusza Wencla jest syntezą prac „Tygodnika Handlowego" w ciągu 15-tu lat istnienia tego organu. Dalszy ciąg numeru wypełniają m. in. artykuły: p. B. T. Rutkowskiego — „O reformę szkolnictwa handlowego", p. K. Jabłowskiego — „Towary nie sprzedają sią same", p. Marjana Kasińskiego — „Racionalna akwizycja" i szereg innych.

Sezon ślizgawkowy na jeziorze charzykowskiem

Silne mrozy ostatnich dni pokryły *jezioro Charzykowskie grubą warstwą lodu.* To też ruchliwy w Chojnicach *Klub Żeglarski* rozpoczął całą siłą sport zimowy. *Łyżwiarstwo i żeglarstwo na lodzie* są w pełnym ruchu.

Szeroka i błyszcząca tafla lodu zaprasza wszystkich amatorów sportu żeglarskiego do jazdy na *buranach* (ślizgowcach). Klub Żeglarski dysponuje *kilku ślizgowcami,* które stawia gościom bezpłatnie do dyspozycji.

Pobyt w Charzykowie jest miły. Warunki atmosferyczne dotychczas świetne. **Cena** za pokój **z utrzymaniem** w miejscowch **pensjonatach** *5—6 zł. dziennie.*

KRONIKA

czwartek 21 grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Teofila

Czwartek Tomasza

— **Dyżur nocny aptek od 17 do 24 bm. pełnią:** Apteka Centralna ul. Gdańska 27 tel. 994, Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 191 i Apteka Tarasiewicza, Orła 8, tel. 146.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„On i jego sobowtór". W środę i czwartek na afiszu najweselsza z fars Hennequina „On i jego sobowtór", którą premjerowa publiczność przyjęła wręcz entuzjastycznie. Żywiołowe oklaski zachwytu i rozbawienia przerywają niemal co chwila wartki pęd niezwykle aktualnej zlokalizowanej akcji scenicznej. Do tego pełnego zdecydowanego sukcesu przyczyniła się wyjątkowo trafna obsada z dyr. Stomą i Wilamowskim na czele.

„Modelka". Zespół operetkowy przystąpił do intensywnych i końcowych prób zespołowych z „Modelki", prześlicznej stylowej operetki Fr. Souppego w opracowaniu muzycznem zaszczytnie znanego z minionych sezonów kap. L. Turkiewicza i niezawodnej reżyserji M. Dowmunta.

Repertuar kin.

Adria: „Hallo Paryż! Hallo Berlin!"
Apollo: „Samarang".
Bałtyk: „Przygoda jednej nocy" i „Ta pani jest panią".
Kristal: „Mumja".
Marysienka: „Kobieta z Monte Carlo" i „Flip i Flap robią karjerę".
Rewja: „Frankenstein".

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2.26 6.23. 8.06., **13,15** 15,43, 19.37 21.50 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47. 3.29, 5.55. **7,31.** 10,41, **13,22,** 13.35. 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0,55 17.40
Nakło-Piła 3.45. 8.05. 14,35. 19,47. 0,01.
Unisław-Brodnica 5,10, 8 11, 13.33 16 06 21 00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6 14, 8 04 11 45 14 15 15.47. 20 35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań 5,02, 7 45. 13.36, 18,40. 23.06.
Inowrocław-Kraszanica-Herby Nowe 6,14, 14.15 22,59.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.
Kabaret „Oaza" otwarty do rana, Pomorska 19

U kogo i co kupić?

B. Jagła, Marsz. Focha 10. Tel 1462. Polecam w wielkim wyborze delikatesy, wina, likiery oraz drób i dziczyznę.

Antykwarjaty i domy komis.

„Stała Okazja", Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Kalendarz zebrań

— **Zw. Pań Domu.** Zebranie ogólne dnia 20 bm. o godz. 17-tej w sali Klubu Techników ul. Cieszkowskiego nr. 4.

— **Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości.** Zebranie dnia 21 bm. o godz. 19-tej w sali p. Kościerskiego w Wyrzysku

— **Tow. Obywateli i Miłośników Jachcic.** Roczne walne zebranie dnia 21 bm. o godzinie 19-tej w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów.

— **Zw. Peowiaków.** Plenarne zebranie miesięczne w środę dnia 20 bm. o godz. 19,30 przy ul. Jagiellońskiej 5, pok. 31. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków pożądana.

Z miasta

— **Obchód gwiazdkowy.** Komitet Rodzicielski przy szkole Ćwiczeń Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego urządza dnia 20 bm. o godz. 18 w sali p. Kleinerta na Okolu obchód gwiazdkowy. Paczki można oddawać u woźnego Seminarjum.

— **Miejska Szkoła Handlowa, ul. Jagiellońska 24.** W dniu 20. bm. o godz. 7,15 wieczorem odbędzie się pokaz wszelkiego rodzaju przyborów i wzorów księgowości przebitkowej.

Wstęp wolny.

— **Komitet Miejski L. O. P. P.** Podaje do wiadomości, że Sekretarjat Komitetu LOPP mieści się w budynku przy ul. Grodzkiej 25. pokój 3 (tel. 600-605), oraz że Sekretarjat jest czynny codziennie od godz. 9—12.

Po wszelkie informacje w sprawie przystąpienia do LOPP., zapisania się na kurs prosimy się zwracać bądź to piśmiennie, bądź telefonicznie, bądź też ustnie.

Raźniej do dzieła — czas nagli

Już 1.372 zł. 56 gr. zebraliśmy na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy

Wczorajszy wykaz **szlachetnych Ofiarodawców rozpoczął p. J. Nowkuński, dyrektor budowy kolei,** przesyłając pod choinkę dla najbiedniejszej dziatwy **zł. 10.** Dar p. dyr. Nowkuńskiego zapisaliśmy na koncie **nr. 164.**

Konto **nr. 165** przypadło **p. Irenie hr. Skórzewskiej,** która złożyła **zł. 5** i wzywa do łańcucha **p. por. Stanisława Stryjewskiego z 16. p. ul., p. por. Edmunda Thiela z 16 p. ul. i p. Ryszarda Schöena (ul. Łokietka).**

Na koncie **nr. 166** zapisaliśmy dar **zł. 2 p. Józefa Boreckiego,** który wzywa do poparcia akcji **p. Kanclerza prezesa Koła Skarbowego BBWR.**

Konto **nr. 167** przypadło **p. mgr. Alfonsowi Langerowi, inspektorowi Dyrekcji P. i T.,** który złożył **zł. 5** i prosi o kontynuowanie łańcucha pp. referendarzy Dyrekcji Poczt.: **mgr. Nowalkowskiego, mgr. Gackowskiego i p. inspektora Ekerta.**

Na koncie **nr. 168** zapisaliśmy dar **zł. 5 inż. Cywińskiego,** który wzywa **p. inż. Strzałkę,** naczelnika parowozowni (oddział mechaniczny) i kontrolera Ruchu P. K. P. **p. Afeltowicza.**

Konto **nr. 169** przypadło **p. Eugenjuszowi Wasilewskiemu, dyrektorowi Liceum Handlowego,** który złożył **zł. 5** i wzywa **p. Franciszka Siemiradzkiego, dyrektora Państwowej Szkoły Przemysłowej.**

Na koncie **nr. 170** zapisaliśmy dar **zł. 5 p. Br. Gąsiorowskiego.**

Konto **nr. 171** przypadło **p. Michałowi Kretowiczowi,** który złożył **zł. 3** i prosi o ukucie dalszych ogniw łańcucha **p. referend. Wandę Zielińską** (Al. Mickiewicza 1), **pp. dr-owstwa Kretowiczów** (ul. Marsz. Focha) i p. **asesora J. Cichowlasa** (ul. Słowackiego), **p. inspektora Jana Biskupskiego i p. Czesława Ratajczaka.**

Na koncie **nr. 172** zapisaliśmy dar **zł. 2 p. Warkocza,** który prosi do łańcucha **p. naczelnika inż. Schmidta, p. inż. Stabrowskiego, p. inż. Szonerta, p. inż. Grabowskiego, pp. werkmistrza Kowalkowskiego, Szynkiewicza, Nowińskiego i Martina oraz pp. dyspozytorów — Dudę, Jagłę i Zwolińskiego.**

Na koncie **nr. 173** zapisaliśmy dar **zł. 2 p. Br. Kociemskiego.**

Na koncie **nr. 174** zapisaliśmy **zł. 2, dar p. Adama Piotrowskiego.**

Konto **nr. 175** przypadło p. **Fr. Śmigielskiemu,** który złożył **zł. 2.**

Na koncie **nr. 176** zapisaliśmy dar **zł. 2 p. A. Kaczmarka.**

Konto **nr. 177** przypadło p. **Stefanowi Barańskiemu,** który złożył **zł. 5** i wzywa **p. inż. Dobrowolskiego i p. inż. Grabowskiego.**

Na koncie **nr. 178** zapisaliśmy dar **zł. 5** p. **Leona Beliczyńskiego, kierownika Urzędu Akcyzowego,** który prosi o poparcie akcji p. **asesora Gmerka.**

Konto **nr. 179** przypadło p. **kierownikowi Michalakowi,** który złożył **zł. 3.**

Na koncie **nr. 180** figuruje **dar zł. 2 p. sekretarza Giza.**

Na koncie **nr. 181** zapisaliśmy dar **zł. 10** p **Wacława Millnera.**

Konto **nr. 182** przypadło państwu **Stefanostwu Gołębiowskim,** którzy złożyli **zł. 5** i proszą o poparcie akcji **państwa J. Borowskich** (ul. Długa).

Konto **nr. 183** przypadło p. **Władysławowi Wnukowi,** kierownikowi szkoły, który złożył **zł. 3** i prosi do łańcucha pp. **Jana Tomasa, Wincentego Radziejewskiego, Zofję Rybicką, Br. Eitnerównę, Leonję Nowicką, Kazimierę Klnczównę, Kazimierza Pietrasa, Mieczysława Bryllńskiego, Alojzego Glapińskiego i Antoniego Świetlika.**

Na koncie **nr. 184** zapisaliśmy dar **zł. 10 p. dr. Chełkowskiego.**

Na koncie **nr. 185** zapisaliśmy dar **zł. 5.— p. Pawła Wolszlegera.**

Konto **nr. 186 przypadło p. Hoffmanowi, który złożył zł. 5.—**

Na koncie **nr. 187** zapisaliśmy dar **zł. 6.— oficerów Kompanji telegraficznej 15 D. P.**

Konto **nr. 188** przypadło **p. Alfredowi Millerowi,** który złożył **zł. 5.—** i prosi do łańcucha p. **Kazimierza Bartla właśc. Hurtowni Artykułów piśmiennych.**

Na koncie **nr. 189** zapisaliśmy dar **zł. 5.— p. Wacława Uramowskiego,** kierownika III Urzędu Skarbowego, który wzywa p. **dyrektora Bayera, p. Władysława Wiśniewskiego i p. aptekarza Nowackiego wszystkich z Koronowa.**

Konto **nr. 190** przypadło p. **Janowi Różankowi,** który złożył **zł. 5.—** i wzywa p. **Majerowicza** kierownika szkoły w Marjampolu i p **Kraśkiewicza** z Dąbrowy Chełmińskiej.

Na koncie **nr. 191** zapisaliśmy dar **zł. 2.— p. Fl. Cichockiego.**

Konto **nr. 192** przypadło p. **Romualdowi Otomańskiemu,** który złożył **zł. 2.—.**

Na koncie **nr. 193** zapisaliśmy **zł. 2.—** ofiarowane przez **p. por. w stan. spoczynku Marjana Bochenka,** który wzywa p. **dr. Eugenjusza Czaykowskiego i p. redaktora St. Sokołowskiego.**

Na koncie **nr. 194** zapisaliśmy **dar 2.— zł.** p **Marji Krzyżakówny.**

Konto **nr. 195** przypadło p. **Marji Stenclównej,** która złożyła **zł. 2.—**

Konto **nr. 196** przypadło p. **Marjanowi Banaszakowi,** który złożył **zł. 1.—**

Na koncie **nr. 197** zapisaliśmy ofiarę **zł. 2.—** którą złożył p. **Leon Pawłowski.**

Konto **nr. 198** przypadło p. **Michałowi Bartkowiakowi,** który złożył **zł. 1.—**

Dotychczas **ZEBRALIŚMY IMPONUJĄCĄ KWOTĘ 1372 ZŁ. I 56 GR.**

Apelujemy nadal: **„OTWÓRZCIE SWE SERCA".**

* * *

Na liście wczorajszych ofiarodawców zakradł się błąd przy koncie nr. 159. Konto to powinno brzmieć: „Konto nr. 159 przypadło p referendarzowi **Wiesławowi Chmielewskiemu,** który złożył 1.50 zł. i prosi o poparcie akcji p **sędziego S. O Otowskiego, p. sędziego śledczego S. O. Neumanna, pp. prokuratorów S. O. Czaka, Wierzchowskiego i Galubę oraz p. mec. Kuziela.**

„Gwiazdka" w kole dobrych znajomych

Prawdziwie rodzinny nastrój panował na wieczorku gwiazdkowym urzędników wielkiej rodziny kolejowej, zgrupowanej w Z. U. K.'u. Już na długo przed rozpoczęciem, wielka sala „Pod Lwem'' rozbrzmiewała ożywionym gwarem blisko trzech setek obecnych — członków Związku i ich rodzin. Po zagajeniu gwiazdkowego zgromadzenia przez prezesa Koła II. organizatora wieczorku, **p. Kempińskiego, ks. wikary Borzych** wygłosił okolicznościowe przemówienie, życząc pomyślności i szczęścia. Rzęsiście oklaskiwano deklamacje milusińskich, bez żenady recytujących kolendy i wierszyki gwiazdkowe.

Prawdziwą atrakcją dla licznej gromadki grzecznych dzieci, było tajemnicze zjawienie się siwiutenkiego, jak gołąbek „gwiazdora'' — ciągnącego za sobą malutkie saneczki, z wielką na szczęście — paczką podarków. Wszystkie dzieci otrzymały słodycze, a nawet starsi otrzymali praktyczne upominki. Ukoronowaniem rodzinnej uroczystości świątecznej był udatny występ chóru „Harmonja'', pod batutą prof. Jaworskiego, miły popis kwartetu tego chóru oraz koncertowa gra orkiestry Powstańców i Wojaków O. K. VIII. pod dyrygenturą p. Kempińskiego.

* * *

Piękną uroczystością świąteczną, był wieczorek gwiazdkowy, urządzony przez oddział I. Zw. Strzeleckiego. Obchód ten był jedną z najsympatyczniejszych „gwiazdek'' w naszem mieście.

Trudno określić w kilku słowach ciepły nastrój, jaki panował wśród starszych, trudniej jeszcze opisać radość dzieci na widok majestatycznego „gwiazdora'', który zjawił się z ponętnemi paczkami na przepełnionej sali. Radość ta przeszła w entuzjazm, gdy hojny „wysłaniec niebios'' szczodrą ręką począł rozdzielać podarki, nie pomijając nikogo. Aż się zmęczył „gwiazdor'' i pot obfity zrosił mu czoło... Nic dziwnego — blisko pół tysiąca torebek z praktyczną zawartością rozdał między obecnych.

Po odejściu „gwiazdora'' pięknie przybrana sala świetlicy strzeleckiej przy ul. Marszałka Focha nr. 39 długo jeszcze rozbrzmiewała echem naszych przepięknych kolend śpiewanych przez dziatwę i „strzelców'' skupionych wokół choinki.

Do uświetnienia chwili przyczynił się w największej mierze Prezes Zarządu Grodzkiego Z. S. p. kpt. Kalita.

* * *

Podobny wieczór wigilijny urządził oddział VII Zw. Strzeleckiego w sali restauracji „Złoty Róg'' przy ul. Grunwaldzkiej. — Przybycie siwego „gwiazdora'', który rozśpiewanej dziatwie rozdał bardzo liczne upominki nadało tej wieczornicy prawie rodzinny nastrój.

* * *

Znane i lubiane Koło Absolwentek Szkół Handlowych zebrało się również przy efektownie udekorowanej choince w sali „Strzelnicy''. — Po zagajeniu obchodu przez prezesa Koła p. Kalkę, zabrał głos p. dyr. Witek, najgorliwszy protektor młodzieży, życząc Kołu przy tej uroczystości miłości i zgody — rozwoju i owocnej pracy. Łamanie opłatkiem, śpiew cudownych kolend... miły nastrój i wreszcie... przybycie „gwiazdora''... — to miły program wieczorku wigilijnego Koła A S. H.

Obrady Zw. właścicieli małych nieruchomości

Dnia 10 bm. Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości zwołał nadzwyczajne walne zebranie celem skompletowania Zarządu.

Zebranie zagaił prezes p. *Sarnowski*, oddając przewodnictwo w ręce p. *Adamskiego*, wybranego przez aklamację na przewodniczącego. Na sekretarza wybrano jednogłośnie p. *Siudę*, a na ławników pp. *Głowackiego i Skopowskiego*.

Na wezwanie przewodniczącego zebrani wyrazili *votum zaufania prezesowi Związku p. Sarnowskiemu*. Jako członkowie do skompletowanego zarządu weszli pp. *A. Piasecka* — sekretarz, *Żaliński* — skarbnik, *A. Siuda* — członek komisji rewizyjnej. Następnie p. Siuda odczytał statut Związku, a prezes referował sprawy kół i sekcyj. Wybrano również 14 członków do utworzonego przy Związku sądu polubownego. Na wniosek p. *Głowackiego* uchwalono urządzić zabawę karnawałową, dnia 4 lutego 1934 r.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący p. Adamski zawiadomił członków o następnem zebraniu miesięcznem w dniu 4 stycznia 1934 r.

— **Uroczysty obchód wigilijny.** Bydgoski Klub Wioślarek i Bydgoskie Tow. Wioślarskie urządzają wspólnie w środę, dnia 20 bm. o godz. 20,45 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej nr. 37 uroczysty obchód wigilijny.

— **Stow. Muzyków.** Wnioski piśmienne o przyjęcie przyjmuje się w każdy wtorek i piątek tygodnia od godz. 11-tej przed południem do 1-szej w południe w sali Resursy Kupieckiej.

— **Schadzka towarzyska.** Akademickie Koło Bydgoszczan urządza dnia 21 bm. o godz. 16.30 schadzkę towarzyską w kawiarni „Pod Orłem'', na którą zaprasza członków i sympatyków.

Co, komu, gdzie?

Nielada pecha miał p. Marjan Izbicki, zam. przy ul. Batorego nr. 1. Do mieszkania jego zakradł się bowiem jakiś „jegomość" i **wyniósł ni mniej ni więcej tylko ...biurko,** w którym znajdowało się 5 weksli á 1000 zł. z podpisem p. Izbickiego i kilka weksli na sumę 5.000 zł. z akceptem jego matki. Ładnie się obłowił złodziej, ciekawe tylko, czy weksle zostaną przez niego zdyskontowane...

Panu Aleksandrowi Herzogowi, ul. Lubelska 1, zabrał nieznany sprawca płaszcz zimowy i ubranie... Niemiłą gwiazdkę będzie miał pan Herzog.

Inny specjalista znowu z mieszkania p. Jana Brueckmanna (Chwytowo 6) skradł 200 zł. gotówki.

Brzydką kradzież popełniono onegdaj na szkodę p. Gottfryda Szuberta, zam. przy ul. Kujawskiej nr. 5. Pan Szubert miał zwyczaj pozostawiać „na noc'' wóz roboczy na podwórzu. Ciężko odpokutował jednak za ten zwyczaj... Ostatniej nocy bowiem jakiś amator przywłaszczył sobie... stojący na dziedzińcu wóz...

Wielkie nieszczęście dotknęło p. Ludwika Klepsa. Onegdajszego wieczoru p. Kleps po powrocie do domu z ogromnem przerażeniem spostrzegł, iż w mieszkaniu podczas nieobecności był jakiś nieproszony gość.... Przerażenie to doszło do punktu kulminacyjnego wówczas, gdy p. Kleps skonstatował brak 400 zł. gotówki w szufladzie nocnego stolika. Według wszelkiego prawdopodobieństwa złodziej dostał się do mieszkania p. Klepsa przy pomocy podrobionego klucza lub wytrycha i dobrze znając z obserwacji zwyczaje p. Klepsa, skorzystał z nadarzającej się okazji, by zabrać mu wszystkie oszczędności. Dochodzenia w toku.

Pracownicy kolejowi w obronie swych praw

Z zebrania z Zarządów kół ZUK

Zebrani członkowie Zarządów Kół bydgoskich Z. U. K. przy współudziale Wydziału Wykonawczego Zarządu Okręgowego na posiedzeniu swem w dniu 14 bm. po obszernem przedyskutowaniu i rozważeniu kwestji nowego projektu uposażenia uchwalili następującą rezolucję:

„Wobec rozpowszechnianych pogłosek, jakoby wniesiony przez Min. Komun. projekt uposażenia dla pracowników kolejowych nie uzyskał aprobaty przez Radę Ministrów z powodu ustalenia dodatku rodzinnego, zebrani kategorycznie stwierdzają, że nieprzyjęcie tegoż projektu zawierającego cechy odrębności od pozostałych ustaw dla innych resortów jest wybitnie krzywdzące dla licznych rzesz pracowników kolejowych, którzy słusznie czują się dotknięcie pośledniejszem traktowaniem przez władze naczelne.

Zebrani świadomi ciążących obowiązków naa pracownikach kolejowych tak pod względem pracy zawodowej jak i państwowotwórczej stwierdzają, że pracownicy kolejowi ze względu na zupełnie odrębne warunki pracy jak naprzykład współczynniki pracy obowiązujące na kolejach, które w warunkach obecnych nadciągane są do granic niemożliwych oraz, że praca w turnusie wykonywana będzie również w niedziele i święta, przeto służba wynosi przeciętnie około 3 miesięcy więcej aniżeli u pracowników innych resortów. Ponadto liczne rzesze urzędników kolejowych stanowią w Państwie drugą doskonale zdyscyplinowaną armię, gotową dla jakiejkolwiek obrony granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z tych też względów, zebrani proszą o co najmniej równe traktowanie z pracownikami innych przedsiębiorstw państwowych, dla których nowa ustawa w niczem nie pogarsza obecnych warunków życiowych. Zebrani przeto domagają się:

1) Utrzymanie stałego dodatku rodzinnego.

2) Automatycznego polepszenia materjalnego w okresie co trzyletnim między grupami; zebrani uważają to za zupełnie uzasadnione ze względu na możliwość polepszenia bytu w okresie długoletniej służby, co stanowiłoby odpowiedni ekwiwalent za wydajność pracy pracownika odpowiednio wykwalifikowanego i rutynowanego, który wydajnością pracy przewyższa początkującego pracownika.

3) Zebrani mając na uwadze liczne rzesze pracowników, szczególnie grup niższych, którzy w ciężkich warunkach pracy przy już tak szczupłem uposażeniu wegetują, stanowczo wypowiadają się przeciw jakimkolwiek obniżkom uposażeń w grupach niższych oraz domagają się, aby nowa ustawa uposażeniowa nosiła cechy i znamiona bezwzględnej sprawiedliwości utrzymywana była odpowiednia proporcja między grupami i stosunek uposażenia grup wyższych nie stał w zbyt rażącej sprzeczności do grup pozostałych. Domagania te dadzą się zrealizować w całej pełni przy jednoczesnem skasowaniu wszelkich dodatków ubocznych, z których korzystają tylko jednostki.

W końcu zebrani stwierdzają, że z uwagi na ogólne zubożenie stanu urzędniczego P. K. P. wprowadzenie pogarszającej ustawy ubezpieczeniowej odbić się może ujemnie na całokształcie stanu gospodarczego, dlatego należałoby wprowadzenie nowego projektu w okresie kryzysowym wogóle zaniechać.

Piękna uroczystość strzelecka w Rogowie

W dniu 10 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia Świetlicy Zw. Strzeleckiego w Rogowie, którą zaszczycił swą obecnością **p. Starosta I. Wuyek z Żnina, p. referendarz Świerczewski p. o. prezesa powiatowego na pow. żniński, komendant powiatowy p. por. Kozłowski**, oraz wielu znanych gości z powiatu.

O godz. 3-ciej po południu Oddział Zw. Strzeleckiego w umundurowaniu, oraz członkowie wspierający wraz z zaproszonemi gośćmi wymaszerowali z świetlicy do Kościoła na uroczyste Nieszpory. Po Nieszporach o godz. 4-tej po poł. złożył komendant oddziału ob. Piasecki raport komendantowi por. Kozłowskiemu i następnie p. Staroście Wuykowi.

Uroczystego aktu poświęcenia Świetlicy dokonał **Czcigodny Ks. Dziekan Barlik z Lubcza**, przemawiając do strzelców z słowami zachęty.

Następne przemówienie wygłosił p. Starosta I. Wuyek wyróżniając Zw. Strzelecki w Rogowie jako przodujący w powiecie.

Po przemówieniu p. Starosty scharakteryzował celowość Związku ob. Lubik, kierownik szkoły powszechnej w Rogowie.

Przybyły z polecenia DOK. VIII por. Kozłowski, **wręczył ob. Dr. Niemczynowi honorową Odznakę DOK. VIII za jego nieustanną pracę na polu PW. i WF.**

Odznaczony Odznaką honorową został również miejscowy komendant **ob. Piasecki.**

Po uroczystości poświęcenia świetlicy odbyła się skromna herbatka w kasynie Oddziału Z. S. podczas której przemawiał ponownie p. Starosta i p. burmistrz Lisiecki. Wspólną herbatkę raczył zaszczycić swą obecnością również **Czcigodny Ks. Dziekan Barlik**, który w towarzystwie p. Starosty, członków zarządu Z. S. i zaproszonych gości w miłem nastroju zabawił dość długo.

Podczas uroczystości koncertowała orkiestra miejscowego zespołu Zw. Strzeleckiego.

Związek Strzelecki w Rogowie liczy członków wspierających 47, członków czynnych 36.

Mimo 22 lat usłyszał 17-ty wyrok

Osławiony Szochów znowu przed Sądem

Osławiony i zuchwały złodziej, **22 letni Władysław Szochów**, o którego sprytnych wyczynach złodziejskich wielokrotnie przyszło nam pisać, a który na dłuższy czas został osadzony w kryminale, dał znowu znak życia o sobie. Mianowicie odpowiadał on przed Sądem Grodzkim *oskarżony o zniewagę* Sądu, jakiej dopuścił się podczas rozprawy.

Jak to już w swoim czasie donosiliśmy, przeciw Szochowi odbyło się dnia 7 sierpnia br. w Sądzie Grodzkim **osiem rozpraw karnych, które przyniosły mu w „prezencie" jedenaście lat i siedem miesięcy kryminału.** Gdy sędzia odczytał Szochowiczowi wyroki, skazujące, zniecierpliwiony złodziej odezwał się: **„Do cholery, nauczcie się już raz sądzić sprawiedliwie".** Za to właśnie powiedzenie znalazł się Szochnow znowu przed Sądem.

Sala była zatłoczona znajomemi i kolegami oskarżonego, którego doprowadzono z więzienia w kajdankach pod dozorem dwóch policjantów.

Szochow jest wysokim, smukłym i przystojnym chłopakiem o miłej nawet powierzchowności, patrzący z jakimś drwiącym uśmiechem na otoczenie:

— Ile razy byliście karani.

— **Szesnaście razy panie sędzio.**

— Przyznajecie się do winy?

— Kiedy nie wiem co mówiłem. Jestem bardzo nerwowy, a **jak człowiek usłyszał jeszcze takie wyroki na *11* lat i *7* miesięcy, to się tak zdenerwowałem, *że* już całkiem nie wiedziałem co mówiłem.**

Przesłuchano świadków: protokulanta i oskarżyciela publicznego, którzy w zupełności potwierdzili winę oskarżonego. Oskarżyciel wniósł o 6 miesięcy więzienia.

— O co prosicie w ostatniem słowie? — zapytuje znowu sędzia.

— O uwolnienie. bo przecie jestem nerwowy, no i tego... nie wiedziałem.

Sąd biorąc pod uwagę tą okoliczność, że wyroki mogły rzeczywiście wpłynąć denerwująco na oskarżonego skazał go *na* **dwa miesiące aresztu.** (b).

Zostawił żonę z dziećmi i znikł

Tajemnicze zniknięcie Oskara Hartenbergera

Okropne nieszczęście dotknęło w dniu wczorajszym *rodzinę Hartenbergerów*, zam. *przy ul. Racławickiej nr. 12.* Głowa rodziny ojciec kilkorga małych dzieci, 40-letni *Oskar Hartenberger odalił się wczoraj popołudniu z domu i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.*

Jak zdołaliśmy ustalić Oskar Hartenberger zatrudniony był od dłuższego czasu w fabryce *„Prodmetal"* i niezgorzej mu się powodziło. Oszczędny i obrotny dawał sobie radę z utrzymaniem dość licznej rodziny.

Przed tygodniem jednak Hartenberger zwierzył się żonie, że w związku z pogłębiającym się coraz więcej kryzysem fabryka zamierza przed świętami Bożego Narodzenia zwolnić kilkadziesiąt robotników i prawdopodobnie on będzie w ich liczbie. Hartenberger od tego czasu stracił humor, a może nawet jak zapewnia strapiona żona, powziął myśli samobójze. W ostatnim dniu Hartenberger był z rodziną w mieście i nikt nie przypuszczał, że zniknie nagle.

W pewnym momencie bowiem Hartenberger przeprosił żonę i twierdząc, że za chwilę wróci zniknął na zakręcie najbliższej ulicy. Od tej chwili wszelki ślad po Hartenbergerze zaginął. Zziębnięta żona stała z dziećmi przez pewien czas na ulicy, poczem nie chcąc narazić je na przeziębienie wróciła do domu.

Całonocne oczekiwania zmartwioej głęboko kobiety nie dały żadnego rezultatu... Mąż do tej chwili nie wrócił...

Znowu wrócił do kryminału na... wypoczynek

Donosiliśmy w swoim czasie, że nieznani złodzieje rozbili w nocy na 2 bm. szybę wystawową w sklepie p. *Wiktora Wyrwickiego, przy ul. Poznańskiej* i skradli z witryny bieliznę i różne przedmioty, ogólnej wartości przeszło 200 zł.

Policja wkrótce ujęła sprawców, którymi okazali się *Bronisław Królikowski, 10 razy już karany i jego kolega Alojzy Izdebski*, również kilkakrotnie karany.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że dwaj przyjaciele mają jeszcze na sumieniu drugie włamanie. Mianowicie, w nocy na 29 listopada włamali się do cukierni p. *Heleny Szymankiewiczowej* (. Dworcowa), gdzie zabrali większą ilość ciastek i cukrów, wartości około 200 zł.

Obydwaj włamywacze stanęli w ub. wtorek przed Sądem Grodzkim.

Sąd wymierzył obu przyjacielom po *roku więzienia. (b)*

Antoni Florjan Narings znalazł się!

W związku z notatką pt. „Antosiu-Florjanie, wróć do domu!"... umieszczoną w nr. 285 „Dnia" zjawił się w naszej Redakcji młody bohater tego artykułu 18 letni Antoni Florjan Narings, zam. przy ul. Dworcowej 73, i zakomunikował nam uprzejmie, co następuje:

— „W ub. piątek, w dniu święta Niepokalanego Poczęcia otrzymaliśmy w gimnazjum naklejskiem, którego jestem wychowankiem, ferje trzydniowe. Zwyczajem utartym wolne dni od nauki spędzałem zawsze u rodziców, zamieszkałych stale w Bydgoszczy. Ostatnie ferje chciałem również spędzić w domu rodzicielskim. Przedewszystkiem pragnąłem jednakże złożyć wizytę moim dawnym wychowawcom, kochanym księżom z Gniezna. Dlatego też, nie przeczuwając, iż sprawię tem samem serdeczny ból rodzicom, pojechałem do Gniezna, gdzie byłem przez cały piątek i sobotę. Wieczorem tego dnia przybyłem do Bydgoszczy i tutaj dowiedziałem się, że kochana matka, nie wiedząc, gdzie przebywam — zgłosiła moje „tajemnicze" zniknięcie z Nakla czynnikom bezpieczeństwa publicznego.

— Znalazłem się i jestem, zakonkludował sympatyczny p. Narings, i proszę pana, Panie Redaktorze, zakomunikować na tej drodze wszystkim, iż do zamorskich krajów, do dżungli afry kańskich wyjeżdżać zamiaru nie miałem".

Mistrz Chmielewski uciekł od żony i dzieci

Ciężki cios dotknął ostatnio rodzinę Chmielewskich zam. przy ul. Fordońskiej 20.

Przed kilku tygodniami bowiem wyjechał z domu ojciec rodziny złożonej z żony i pięciorga dorastających dzieci — 50-letni Władysław Chmielewski i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Według wszelkich prawdopodobieństw Chmielewski z zawodu mistrz piekarski **na skutek częstych niesnasek i kłótni z żoną, zerwał z rodziną i pojechał w świat.** Jak przypuszczać można Chmielewski udał się do krewnych mieszkających w Janowie lub w Łęczycy w pobliżu Koła, albo też do krewnych w Łodzi. Pozostała bez zaopatrzenia na zimę żona doniosła o wypadku zaginięcia męża i ojca policji.

„Złota" niedziela bez złota

Złota niedziela tego roku niekoniecznie „złotą" była. Sklepy, pełne wszelakiego dobra, godnie się na ten dzień przygotowały — „Ptasieko mleka" chyba tylko brakowało. Wybór wszędzie ogromny i ceny bardzo przystępne. A mimo tego ruchu był niewielki. W większych przedsiębiorstwach o stałej klienteli, gdzie handel zawsze idzie i w niedzielę drzwi się nie zamykały, ale w mniejszych sklepach, a szczególnie w tych, które szczęścia nie mając ledwo koniec z końcem wiążą i „Złota" niędziela na większą frekwencję nie wpłynęła.

Minęły już czasy, kiedy się przed gwiazdką kupowało żywiołowo i zachłannie, nie licząc się z groszem. W wielkim szacunku są obecnie skromne i poobcinane gaże ludzi pracy i nikt nie kwapi się z wydawaniem. Oczywiście gwiazdka gwiazdką! Uczcić to święto zawsze wypada, dzieciom sprawić radość i sobie jaśniejsze chwile zapewnić, ale po pokryciu wydatków pierwszej potrzeby jakże skromną rozporządza się sumką!! Dobrze się trzeba namyśleć nim się ją odpowiednio wyda. To też nie widać było zbytniego pośpiechu wśród kupujących. Jedynie w sklepach z materjałami lnb konfekcją znaczniejsze panowało ożywienie. Bo w sprawach strojów kobiecych, każdy dzień się ceni: obejrzeć i wybrać, zdecydować się, a może i uszyć — wszystko to czasu wymaga. Gdy wieczór zapadał i kończył się dzień niedzielny niejeden kupiec westchnął frasobliwie nad kasą, która zawiodła jego nadzieje; niejeden subjekt pomyślał z żalem o tem; że ominął go zasłużony dzień odpoczynku niedzielnego. A mróz tymczasem z każdą godziną stawał się mniejszy i szerokie rzesze tych najbiedniejszych, dla których „złota' niedziela żadnego nie ma znaczenia, odetchnęły z ulgą.

Zajaśniały lampy na ślizgawkach, gdzie przy rzewnem zawodzeniu głośników radjowych, snuły się sylwetki beztroskich łyżwiarzy. Troski i kłopoty „złotej' niedzieli, która minęła, są im obojętne i obce. **Mar.**

Smiała kradzież w magazynach przy ul. Chodkiewicza

Onegdajszej nocy do magazynów „Zentralgenosenschaft" przy ul. Chodkiewiwcza **nr.** 17 zakradli się nieznani złodzieje i skradli 700 kg. koniczyny wartości 600 zł.

Złoczyńcy, jak wskazują ślady, dostali się do szpichlerzy przez wybite okna parterowe, poczem z widoczną znajomością miejsca wynieśli kilka worków najlepszej jakości koniczyny. Przypuszczać przytem należy, że złoczyńcy po dokonaniu kradzieży wyniesione worki koniczyny umieścili na w pobliżu przygotowanych wozach, na których uwieźli zdobycz.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dzięki wyraźnym śladom kół pozostawionym na świeżym śniegu udało się odnaleźć na polach w okolicy Bielawek dwa worki koniczyny, które prawdopodobnie złodzieje w pośpiechu porzucili. Dochodzenia w toku.

Czyja książeczka?

Onegdaj znaleziono książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko niej. Stanisława **Patryc**kiego, ur. w 1902 r. Właściciel może zgłosić się po odbiór w godzinach urzędowych w Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej nr. 5, **pokój** nr. 46.

Szubin

— *„Święty Mikołaj"*. Ub. piątku w sali Domu Polskiego Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził przy wydatnym współudziale miejscowego nauczycielstwa, przedstawienie p. t. „Święty Mikołaj", połączone z rozdawaniem podarków. Mali aktorzy, dzięki umiejętnej reżyserji p. Stachowiakówny i p. Baryżewskiego wywiązali się ze swych ról doskonale. Licznie zebrana publiczność darzyła milusińskich gorącemi oklaskami. Po przedstawieniu pojawił się na sali św. Mikołaj, który obdarował grzeczne dzieci pięknemi upominkami.

— *Piękna akademja ku czci Sienkiewicza* Wzorem innych miast miejscowy *Zarząd T. C. L.* z prezesem ks. prob. Sroką z Rynarzewa oraz wiceprezesem ks. Knastem na czele zorganizował ub. niedzielę na zakończenie „Tygodnia Książki Polskiej" ku uczczeniu Henryka Sienkiewicza piękną akademję. Na program akademji złożyło się słowo wstępne ks. Sroki, doskonały odczyt z życia nieśmiertelnego autora „Krzyżaków" p. naucz. Partyki, piękna recytacja „Pogrzebu Wołodyjowskiego" p. Grochali oraz występ chóru kościelnego pod batutą p dyr. Perli. Na zakończenie zespół amatorów wystawił świetną inscenizację niektórych epizodów z „Pana Wołodyjowskiego".

B. dyrektor „Atlanticu“ przed sądem

Szesnasty dzień rozprawy

Szesnasty dzień rozprawy rozpoczął się starciem między obroną a prokuratorem, w czasie której adwokat Szumański domaga się zmiany oskarżyciela publicznego, a prokurator wnosi o wyeliminowanie z rozprawy adw. Szumańskiego.

Sąd udaje się na naradę, poczem oznajmia, że wniosku adwokata Szumańskiego nie uwzględnił, jak również nie uwzględnił wniosku prokuratora.

„POLSKAROB“ NIE REEKSPEDJOWAŁA WĘGLA EKSPORTOWEGO.

Jako pierwszy zeznaje konsul honorowy Szwecji, dyrektor naczelny „Polskarob“, prezes Izby Przem.-Handl. w Gdyni i prezes Rady Interesantów Portu inż. Napoleon Korzoń.

Na początku swych zeznań św. Korzoń stwierdza, że zeznania świadka Gajewskiego, który powiedział, że f. „Polskarob“ często reekspedjowała węgiel eksportowy na rynek wewnętrzny nie płacąc różnicy frachtu, są nieprawdziwe i przeciwko Gajewskiemu wdrożone są kroki sądowe za oszczerstwo.

Następnie świadek wyjaśnia szereg kwestyj technicznych, związanych z transportem węgla i stwierdza, że gdyby dyrekcja kolejowa w Gdańsku kierowała się przy wysyłaniu pociągów kolejnością ich przybycia do Zajączkowa, a nie zasadę, że na pociąg czekać musi statek, to port gdyński w ciągu 48 godzin byłby zupełnie zablokowany pociągami i przeładunek siłą rzeczy musiałby być przerwany.

Przechodząc do procesu „Atlanticu“ świadek mówi m. in.: „Proces „Atlanticu“ odbił się fatalnie na stosunkach kolejowych. Wytworzyła się psychoza szukania wszędzie przestępstw. W wypadkach, gdy zachodzi jakaś wątpliwość urzędnik kolejowy albo pozostaje bezczynny albo decyduje obecnie zawsze na naszą niekorzyść, co naraża nas na wielkie straty!“

Prokurator: Czy to powstało w związku z procesem „Atlanticu“?

Św. K.: To powstało od chwili pierwszego aresztowania Jachimczaka, a od tego czasu to się wszystko razem łączy.

Prokurator: Czy pan ma jakieś konkretne dane?

Św. K.: Konkretnego wypadku nie mogę ustalić. Ale dochodzi to nas ciągle i jest to ogólne przekonanie wśród firm węglowych.

Sędzia: Czy były dawane gratyfikacje gwiazdkowe urzędnikom kolejowym?

Św. K.: Tak! Dawaliśmy gratyfikacje w uznaniu specjalnie wydatnej pracy urzędników w czasie nadgodzin służbowych.

Sędzia: Czy nie zauważył pan specjalnego faworyzowania f. „Atlanticu“?

Św. K.: Jesteśmy firmami konkurencyjnemi i nigdybyśmy do tego nie dopuścili.

Co do osk. Jachimczaka stwierdzam, że dla eksportu polskiego węgla położył on ogromne zasługi. Zdanie to nie jest tylko wyrażone przeze mnie. Stwierdziła to Dyrekcja Kolejowa.

PROCES „ATLANTICU“ ETAPEM W STOSUNKACH HANDLOWYCH.

W sprawie reekspedjowania węgla eksportowego na rynek wewnętrzny świadek jako prezes Rady Interesantów Portu często się stykał z skargami, że niektóre firmy szczególnie w Gdańsku ciągle to robią.

„Nie znaleźliśmy dotychczas żadnego zahaczenia prawnego, żadnego sposobu, aby wykorzystać go przeciw tym firmom: Proces „Atlanticu“ jest tem ciekawszy dla nas, że będzie on precedensem o ile chodzi o prawny punkt zaczepienia przeciwko firmom, sprzedającym węgiel eksportowy na rynek wewnętrzny.

W sprawie zaginięcia 5000 ton węgla w firmie „Elibor“ i zwolnienia osk. Mosiewicza z f. „Polskarob“ świadek stwierdza, że nigdy nie miał żadnych podejrzeń co do sprzeniewerzenia tej ilości węgla przez Mosiewicza, wobec czego opuszczając firmę otrymał on normalną odprawę.

Charakteryzując osobę oskarżonego Mosiewicza świadeż Korzoń mówi, że miał mu za złe zbyt lekkie traktowanie buchalterji, którą oskarżony według swoich słów „miał w głowie“.

„Przy zwolnieniu Mosiewicza wykorzystaliśmy błahy powód zakupienia i sprzedaży przez niego węgla z innej kopalni, na czem on jeszcze w dodatku grubo stracił“.

Prokurator: Czy inne osoby nie miały podejrzania co do Mosiewicza w sprawie sprzeniewierzenia węgla? Czy pan mówiąc o tem reprezentuje swój osobisty pogląd na tę sprawę?

Św. K.: Reprezentuję dyrekcję f. „Polskarob“. Jestem jedynym jej reprezentantem, gdyż dyr. Falter dał mi bardzo szeroką pełnomocnictwa. Muszę dodać, że często dochodziły mnie głosy, że Mosiewicz dużo zarobił na węglu, ale były to inne wypadki.

OSKARŻONY MAŁO DBAŁ O SWOJĄ OPINJĘ.

Św. K.: Rzecz, która zrażała mnie do osk. Mosiewicza, to fakt, że on bardzo mało dbał o swoją opinję. Pewnego razu, gdy chodziło o jakiś przeładunek miał on dobić targu z f. „Aldag“. Po rozmowie z nią przyszedł do mnie i powiedział: „Stanęlimy na 1 guld. 20 fenigach; więcej nie nią mogłem wydębić. Wówczas powiedziałem im, że ja też muszę na tem zarobić i zaproponowali mi jeszcze 10 fenigów od tony, czyli, że przeładunek będzie nas kosztował tylko 1 gulden 10 fenigów“. Przyznam się, że byłem tem mocno zrażony. Firma wprawdzie zyskałaby na tem, ale nie rozumiałem, jak można wyzyskać swojem imieniem. Regulując rachunki z f. „Aldag“ zaznaczyłem, że ta zniżka 10 fenigów jest również zarobkiem firmy, a nie Mosiewicza, ale było dla mnie niezrozumiałem, jak człowiek na tak poważnem stanowisku mógł tak łatwo nastawiać na szwank swoje nazwisko. Z drugiej strony upewniło to mnie jednak, że nie działa on na szkodę firmy, a w porównaniu z zasługami jakie przy organizacji jej położył był to naturalnie fakt mało poważny“.

SZANTAŻYŚCI.

Na zakończenie św. Korzoń opowiada, że w latach 29 i 30 roku firmy węglowe były stale przedmiotem zabiegów ludzi z pod ciemnej gwiazdy, którzy usiłowali firmy te szantażować. Świadek sam miał kilkakrotnie podobne wizyty.

Pewnego razu telefonicznie szantażował go również Bartczak w sprawie zwolnienia jakiegoś przodownika Paschilika, ale świadek oznajmił mu, że rozmowy tej słucha jeszcze kilku urzędników firmy „Polskarob“, a więc pogróżki jego nie są na miejscu“.

Świadek Bartczak w rozmowie z adw. Szumańskim odpowiada z ogromnym tupetem. Twierdzi, że żadnej łapówki z firmy „Atlantic“ nie brał, a otrzymał jedynie 8400 złotych jako odprawę. Co do szantażowania inż. Korzona, stwierdza, że właśnie on był ofiarą szantażu z jego strony, ponieważ osk. Mosiewicz robił mu wymówki z powodu jego telefonu.

Św. Bartczak: Wręczenie mi tych 8.400 złotych osk. Mosiewicz otaczał tajemnicą, żeby nie stwarzał precedensów dla innych urzędników.

Adw. Szumański: Pan to stwierdza z całą kategorycznością uświadamiając sobie, że pan składał przysięgę?

Św. Bartczak: Tak jest z całą kategorycznością!

Adw. Szumański: Czy w czasie przyjazdów podkom. Bocheńskiego do Gdyni pan często przebywa w jego towarzystwie? Bywają panowie razem w lokalach?

Św. Bartczak: Nie, nigdy! Nie chodzę z nim, aby ktoś nie mówił, że jestem jego konfidentem. Jesteśmy obecnie w dalekich stosunkach, dziś nawet nie witałem się z nim.

W czasie rozmowy ze świadkiem adw. Szumański i obrona notują sprzeczności z zeznaniem św. Szklarskiego.

Adw. Szumański: Wysoki Sądzie! wnoszę o powołanie ponowne św. Szklarskiego, ponieważ w zeznaniach tych dwóch świadków zachodzą tak zasadnicze sprzeczności, które stwierdzają, że jeden z nich krzywoprzysiągł!

Sąd odrzuca powołanie innych świadków, których powołania domaga się obrona przychylając się jedynie do konfrontacji Bartczaka z Szklarskim.

Następnie zeznają świadkowie, powołani przez obronę oskarżonej de Rosset: Dyrektor Towarzystwa Franko-polskiego, który od lat 35 współpracował z śp. mężem oskarżonej posłem Aleksandrem de Rosset, który sam osobiście prowadził swe interesy przy pomocy żony, lecz nad działalnością jej miał ścisłą kontrolę. O śp. pośle de Rosset mówi z największem uznaniem.

Słyszał od niego, że jakiś pociąg z węglem pod marką gwarectwa Hr. Renard został reekspedjowany na rynek wewnętrzny. Przyczem śp. pan A. de Rosset wyrażał się o tem z największem oburzeniem, dodając, że transport składał się zasadniczo z węgla innych kopalń.

Dwie współpracowniczki oskarżonej nie wnoszą nic nowego do sprawy. Na zakończenie rozprawy obrona oskarżonej wywołuje duży efekt na sali stwierdzeniem, że mąż oskarżonej śp. Aleksander de Rosset jako prezes Komisji Morskiej w Sejmie Ustawodawczym podpisał pierwszy wniosek o budowie portu gdyńskiego.

Za zniesławienie b. wojewody Lamota

redaktor Niemojewski skazany na 6 miesięcy więzienia

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie został ogłoszony wyrok w sprawie Adama Niemojewskiego o *zniesławienie b. wojewody pomorskiego Wiktora Lamota.* Sąd Okręgowy w Warszawie w dn. 21 marca 1933 r. skazał *Niemojewskiego* za zniesławienie w druku (cykl artykułów w „Myśli Niepodległej“) na 7 miesięcy aresztu i na karę pieniężną 2132 zł. 50 gr. uniewinniając go wszakże z zarzutów, dotyczących zniesławienia p. Wiktora Lamota w związku ze sprawą tegoż, toczącą się między nim a ks. Włodzyńskim.

Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego w części uniewinniającej Niemojewskiego *uchylił,* skazując go za wszystkie wymienione w akcie *oskarżenia czyny na łączną karę 6 miesięcy aresztu i karę pieniężną w wysokości 2132 zł. 50 gr.* Kara, wymierzona Niemojewskiemu, podpada pod ustawę amnestyjną.

Sąd Apelacyjny w krótkich motywach ustalił, że wszystkie rozgłoszone w druku zarzuty Niemojewskiego, skierowane przeciw osobie b. wojewody W. Lamota, były *z gruntu nieprawdziwe.*

Pociąg zdruzgotał czaszkę młodzieńca

Dn. 14 grudnia b. r. pociąg osobowy Nr. 322, jadący z Jabłonowa do Ostrowitego przejechał Zygmunta Pawlaka, który wracał z jarmarku z Łąkorza w towarzystwie Edmunda Pawskiego i Antoniny Osemki.

Pawlak szedł po lewej stronie toru. Mając zwróconą uwagę na nadchodzący pociąg z Ostrowitego, nie zauważył innego pociągu, zdążającego od strony Jabłonowa. Pociąg uderzył nieszczęśliwego zderzakiem w głowę tak silnie, iż czaszka została strzaskana, a Pawlak poniósł śmierć na miejscu.

Sezon w Zakopanem ożywiony

Szereg wycieczek zagranicznych zapowiedział swój przyjazd

Śniegi, które spadły ostatnio w Zakopanem poprawiły znacznie okrywę śnieżną, która w obecnej chwili, dzięki utrzymującym się mrozom, stwarza idealne warunki dla uprawiania wszelkich sportów zimowych. Ruch sezonowy w związku z tem, znacznie się ożywił i zaczyna przybierać już charakter pełni *sezonu* zimowego. Prawdopodobnie tegoroczny sezon będize o wiele lepszy od ubiegłego.

Z zapowiedzianych wycieczek zagranicznych przybędą już w najbliższym tygodniu w dniu 21 grudnia — liczna wycieczka lekarzy węgierskich, która zabawi w Zakopanem przez 6 dni, poczem zwiedzi jeszcze Kraków, w dniu 24 grudnia — wycieczka 20-tu oficerów sztabowych z Rumunji, którzy przybywają do Zakopanego na 10 dni, 23 b. m. przybędzie wycieczka 50 Polaków z Gdańska. Wreszcie zapowiedziana jest w okresie świątecznym bardzo liczna, bo paręset osób licząca, wycieczka z Francji.

Programy radjowe

ŚRODA, DNIA 20 GRUDNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki por. z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Zespoły z różnych oper (płyty). 12,38 D. c. muzyki z płyt. 15,25 Wiadomości o eksporcie polsk. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,40 Recital skrzypcowy Br. Rotsztatówny. Przy fort. prof. L. Urstein. 16,40 Skrzynka poczt., omówi dr. M. Stępowski. 16,55 Koncert orkiestry jazzowej Teatru „Cyganerja“ pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem L. Zelichowskiej (piosenki i melorecytacje). Akompanjuje K. Gimpel. 17,50 „Skrzynka poczt. roln.“ — omówi inż. W. Tarkowski. 18,20 Muzyka salonowa z kawiarni „Gastronomja“. Zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej. 19,25 „Rok 1933 w literaturze“, kronika życia liter., wygłosi p. J. Szczawiej (feljeton literacki). 19,40 Wiadomości sportowe. 21,00 „Z dziejów rozrzutności“, wygłosi p. B. Hertz (feljeton). 21,15 Recital śpiewaczy W. Brégy (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 22,00 muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23,05 D. c. muzyki tanecznej.

POSTANOWIENIE. Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie w sprawie odroczenia wypłat majątku Wałycz po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 1933 wniosku dłużnika o przedłużenie terminu odroczenia wypłat postanawia: 1. przedłużyć termin odroczenia wypłat jeszcze na jeden okres gospodarczy to jest do 1 stycznia 1935; 2. pozostawić nadal w charakterze zarządcy sądowego Jerzego Dąmbskiego z Wałycza; 3. nałożyć koszty postępowania na wnioskodawcę Jerzego Dąmbskiego. 8444

2 N 2/32. Sąd Grodzki Wąbrzeźno.

Wszystkim Przyjacielom i Znajomym, którzy okazali tyle szczerego współczucia z powodu straty ukochanego męża, ojca i brata

ś. p.

majora Bolesława Cenzartowicza

oraz oddali Mu ostatnią posługę, a w szczególności: Przewielebnemu ks. Kanonikowi Schulzowi, ks. Różkowi i ks. Szyłkiewiczowi, JWWPP. Generałowi Thommeé, Mec. Brzeskim, Pułk. Powierzom, Pułk. Korkozowiczowi, Pułk. Sokołowskim, Pułk. Piwnickim, Mjr. Meyerom, Kpt. Zarembskim, Kpt. Gerce, Kpt. Laurentowskiemu, Por. Lindnerowi i wszystkim organizacjom P. W. składamy serdeczne

BÓG ZAPŁAĆ

8459 **Żona, Synek i Bracia**

Dnia 23 grudnia 1933, o godzinie 8.30 rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego męża i ojca

ś. p. Przemysława Junoszy Zdrojewskiego

odprawioną zostanie w kościele garnizonowym

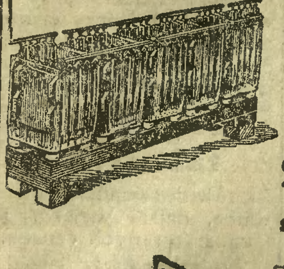
Msza św. Żałobna

na którą zapraszamy wszystkich przyjaciół i znajomych zmarłego.

8455 **Zona i dzieci**

Wyroby

„DAFA"



są **niedoścignione**

zarówno pod względem gatunku jak i cen



Reparacje

wszelkich fabrykatów obcych.

Ładownia baterji

Godziny urzędowania od 8—5.

Gdańska Fabryka Akumulatorów

„DAFA"

Gdańsk-Wrzeszcz Telefon Nr. 419 76

Medal srebrny

Ponad 42 lata doświadczenia a z tego 27 lat w pierwszorzędny h zakładach w Niemczech. 8457

Poszkodowani

przez p. Jerzego Seltnera zechcą powiadomić. Hanusiak, Bydgoszcz, Nowa 10. 6014

Kucharka

potrzebna od zaraz. Toruń, Słowackiego 65 II. p.

Gramofon

tanio na sprzedaż. Skład rowerów, Toruń, Kopernika 37. 8379

Km. 2417-33.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Rewiru I., urzędujący w Grudziądzu ul. Groblowa 33, na podstawie art. 679 K. P. C. obwieszcza:

1) że w dniu 23 stycznia 1934 r. o godz. 10.00 rano w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2, odbędzie się licytacja nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Grudziądzu na nazwisko Karola i Kamilji Medweckich, zamieszkałych obecnie w Zdrojach poczta Nowe, pow. świecie, po połowie, a oznaczonej „Nowa wieś tom V, karta 136." Księga wieczysta jest przechowaną w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu. Nieruchomość ta składa się z parcel oznaczonych w katatrze 442/231 etc., 443/220 etc., i 441/220 etc., podwórza, roli, sadu owocowego, pastwiska i wody — obszar ogólny 32,14,35 ha. — Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 153.86 tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 555 Mk. Na nieruchomości wybudowane są budynki: dom mieszkalny dla właściciela — 6 pokoji, światło elektryczne, 2 budynki robotnicze, kurnik używany obecnie jako budynek mieszkalny, obora i stajnia pod jednym dachem, dwie stodoły i szopa. Nieruchomość położona jest przy drodze twardej w odległości 3 km. od Grudziądza.

Nieruchomość sprzedawaną będzie bez inwentarza żywego i martwego i bez zapasów ziemiopłodów. Nieruchomość jest wydzierżawioną.

2) Nieruchomość oszacowaną została na 31.800,— zł. Cena wywołania wynosi 23.850,— zł.

3) że przystępujący do przetargu licytant winien złożyć na rękojmę w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, t. j. 3.180,— zł. Rękojmia powinna być złożoną w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

4) przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

5) że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzonej własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

6) że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Grudziądz, dnia 9 grudnia 1933 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewir I.

FUTRA

ELEGANCKIE WIELKI WYBÓR

SUKNA

cywilne i wojskowe najnowsze desenie

HENRYKA WAGNER

TORUŃ, Żeglarska 29 róg St. Rynku

Na gwiazdkę ceny specjalnie zniżone.

8453

KASA CHORYCH W TORUNIU

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Lekarza Naczelnego Kasy Chorych w Toruniu. Kandydaci na stanowisko winni wykazać, że posiadają:

1) obywatelstwo polskie;
2) dyplom ukończenia Wydziału Lekarskiego, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem;
3) przynajmniej trzechletnią praktykę w zakładach leczniczych (klinice, szpitalu);
4) przynajmniej pięć lat pracy na stanowisku administracyjno-lekarskiem, a w tem przynajmniej rok w Kasie Chorych.

Lekarz Naczelny nie może zajmować płatnego stanowiska, ani pełnić płatnych funkcyj poza Kasą Chorych.

Wysokość uposażenia zostanie uregulowana osobną umową.

Szczegółowe prawa i obowiązki Lekarza Naczelnego regulują: statut, regulaminy i zarządzenia Władz Nadzorczych oraz przepisy służbowe dla pracowników Kasy Chorych w Toruniu.

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami należy nadsyłać bezpośrednio do powyższej Kasy Chorych w zapieczętowanych kopertach z napisem „Konkurs na stanowisko Lekarza Naczelnego", do godz. 12 dnia 31. 1. 1934 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (Curricul vitae).

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Komisarz Zarządzający: (—) St. Wilczyński.
Dyrektor: (—) A. Zdanowicz.

8451

BROWAR BYDGOSKI Sp. z o. o.

BYDGOSZCZ, ul. Ustronie 7. Tel. 1608

Reprezentacja: **J. Michałowski** — Toruń, ul. Sobieskiego 56 tel. 6
Filja **Chełmno**, ul. Dworcowa 15 tel. 92.
„ **Brodnica**, ul. Karbowo 15 tel. 1.
„ **Inowrocław**, ul. Marsz. Piłsudskiego 14. tel. 440.

poleca na święta znane ze swej jakości:

„Zdrój Wielkopolski"
„Koźlak"
„Matuś" piwo leczniczo-słodowe
„Porter Wielkopolski"
oraz Wody i Lemoniady.

8458

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

J. ŁOBODA

Toruń, tylko ul. Chełmińska 7.

5595

LICYTACJA.

W środę, dnia 20 grudnia br. o godz. 10-tej odbędzie się w Magazynie Ekspedycji Towarowej w Grudziądzu publiczna licytacja następujących przedmiotów: aparaty fotograficzne, rakieta tenisowa, karabin mały (teszing), płaszcze damskie i męskie, bielizna, parasole, laski i wiele innych rzeczy. 8473

Zl. Nr. 947-Gr. Ekspedycja Towarowa Grudziądz.

Praktyczny podarek gwiazdkowy dla **Pana**

to krawat, koszula wierzchnia, pyjama, bonżurka, szlafrok, szal lub chustka jedwabna i t. d., które w wielkim wyborze poleca

K. Turzyński

Gdynia, ulica Świętojańska 9 - telefon 1593

Specjalność: Kapelusze „Goepperta" i "Hückla"

Do akt. Nr. Km. 3377, 3211, 3251/33.3

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Janowski, zamieszkały w Grudziądzu, ul. Lipowa 15 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 grudnia 1933 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Pana Piotra Salczyńskiego w jego lokalu w Michalu, pow. świecie, składających się z 45 krzeseł różnych, 127 krzeseł ogrodowych, 45 stołów różnych, 6 kanap restauracyjnych, 1 zegara, 1 lustra z konsolką, bufetu, 5 ławek ogrodowych i t. p. oszacowanych na łączną sumę 782 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 8465

Grudziądz, dnia 18 grudnia 1933 r.

(—) Janowski, komornik Sądu Grodzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 7 czerwca br. o godz. 8.30 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu na składnicy firmy Schimmelfenig, Plac 23-go Stycznia 4-5: większą ilość materjałów w sztukach jak: flausze, szewioty, kamgarny, cajgi, korty, płótna lniane i pościelowe, jedwabie, ubrania, płaszcze męskie, damskie i dziecięce, spodnie, koszule i wiele innych rzeczy.

(—) Michał Dobrzański, Komornik Rewiru II-go w Grudziądzu. 8466

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 29 grudnia 1933 r. o godz. 12-tej w południe, odbędzie się w Kościerzynie, przy ul. Rynek nr. 1 licytacja publiczna ruchomości składających się z: kompletnego urządzenia jadalni, salonu, pokoju mieszkalnego oraz większej partji towarów żelaznych, fajansowych i sprzętów kuchennych oszacowanych na łączną sumę 11.682,17 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przy Rynku nr. 1.

(—) Piechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. Kościerzyna.

1860 33 II. 8443

OBWIESZCZENIE. W rejestrze spółdzielni 66 przy Spółdzielnia Pracowników Kolejowych węzła chojnickiego sp. z o. odp. zapisano: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 14 września 1933 zmieniono § 4 statutu w ten sposób, że udział wynosi 50 zł., zaś § 6 statutu, że praca w zarządzie i radzie nadzorczej jest płatna.

Chojnice, dnia 16 grudnia 1933 r. 8445

R. Sp. 66. Sąd Grodzki.

NA RATY! NA RATY!

Najpiękniejszy podarek gwiazdkowy

to: **Radjo-Odbiornik**

wzgl. **Patefon** 8468

z Firmy

ŁUCZNIK

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 25

NA RATY! NA RATY!

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykowa Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

KAŻDĄ CHOROBĘ WYLECZYSZ

JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ

ZIOŁA DRA BREYERA

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

		cena
Nr. 1	— w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	3.50
Nr. 2.	— w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.50
Nr. 3.	— w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.—
Nr. 4.	— w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnem wyczerpaniu	4.—
Nr. 6.	— w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu	5.50
Nr. 7.	— w chorobach nerkowych i pęcherzowych	4.—
Nr. 9.	— przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni „Polherba" — Kraków - Podgórze — Skrytka Nr. 48

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE". 6081

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.